

OCENA SYTUACJI W TRANSPORCIE I ENERGETYCE • UCHWAŁA W SPRAWIE KOMPLEKSOWEGO ZAGOSPODAROWANIA CENTRALNEGO REJONU WYDOBYWCZEGO W LUBELSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM • WYKORZYSTANIE MASZYN I URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. Prezydium Rządu zapoznało się z kolejną oceną sytuacji w transporcie i energetyce, a także z zaopatrzeniem gospodarki i ludności w ciepło i opał. Nawiązując do ustaleń czwartkowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu poleciło zainteresowanym resortom i służbom, a także ogniom gospodarki komunalnej i terenowej prowadzenie dalszych energicznych działań dla usunięcia skutków mrozów i śnieży; w pełnej gotowości muszą być nadal utrzymywane środki i sprzęt przeciwniegowy. Stwierdzono, iż na plan pierwszy wysuwają się prace związane z usprawnieniem dostaw, trans-

portu i odbioru towarów. Na terenach wiejskich zachodzi konieczność bardziej aktywnej go włączenia się ludności do prowadzonych akcji oczyszczania szlaków komunikacyjnych i dróg.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie kompleksowego zagospodarowania centralnego rejonu wydobywczego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym, w województwach chełmskim i lubelskim. Przewidziano tam budowę 6 kopalń oraz zakładu wzbogacania węgla. Zakłada się, że wydobycie w tym rejonie powinno przekroczyć w 1985 r. poziom 6 mln ton oraz szybko wzrastać w latach następnych. Prezydium Rządu rozpatrzy

lo wykorzystanie maszyn i urządzeń produkcyjnych w przemyśle. Podstawą dyskusji i przyjętych decyzji były materiały sporządzone przez Najwyższą Izbę Kontroli, która zbadała te sprawy w zeszłym roku w kilkudziesięciu zakładach, a także informacje zainteresowanych szefów resortów.

Na posiedzeniu omówiono problemy związane z rozwojem produkcji miedzi elektrolitycznej. Wychodząc z oceny stanu realizacji ustaleń rządu przyjętych w pierwszym półroczu 1978 r., określono środki i przedsięwzięcia niezbędne dla powiększenia produkcji miedzi w przyszłym 5-leciu, zgodnie z istniejącym programem. (PAP)

Wiceprezydent Iraku zakończył pobyt w Polsce

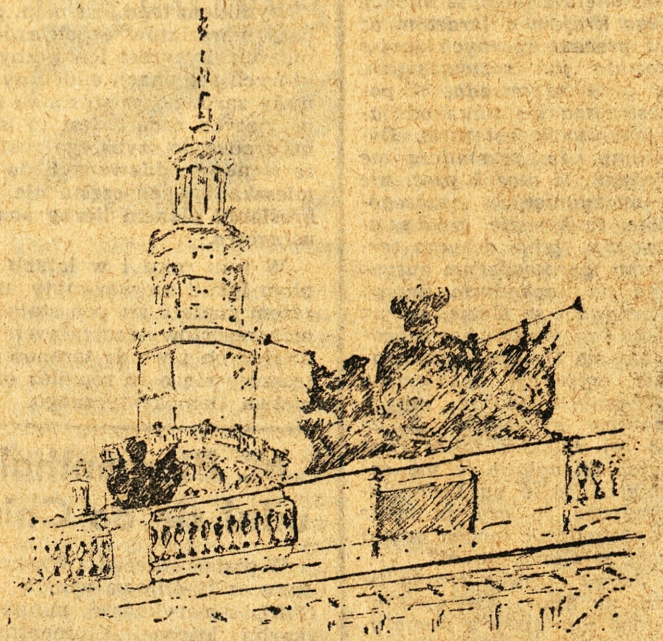
23 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce wiceprezydent Republiki Iraku Taha Muhieddin Maaruf.

Przebieg i rezultaty wizyty zawiera wspólny komunikat. W piątek, w gmachu Sejmu, zakończyły się polsko-irackie rozmowy plenarne, prowadzone przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Babiucha i wiceprezydenta Taha Muhieddina Maarufa.

Po zakończeniu końcowego posiedzenia podpisany został program wykonawczy na lata 1979 — 1981 do umowy o współpracy kulturalnej między rządami PRL i Republiki Irackiej.

Wiceprezydent T. M. Maaruf zaprosił zastępcę przewodniczącego Rady Państwa E. Babiucha do złożenia wizyty w Iraku. (PAP)

Poznański Stary Rynek



Stary Rynek, stał się w świadomości społecznej symbolem Poznania, historycznej ciągłości jego dziejów. Na rysunku — wzniesiona w 1783, odbudowana po zniszczeniach wojennych w 1947 roku wieża renesansowego Ratusza. Zdobiony jej szczyt polski XVIII-wieczny orzeł, ukryty przez Polaków w czasie ostatniej wojny, powrócił na wieżę ponownie 27 grudnia 1947 roku. Na pierwszym planie rysunku — karykatura z herbem Rzeczypospolitej, podtrzymywany przez dwie postacie kobiece z fanarami. Karykatura znajduje się na wybudowanym w latach 1783 — 1787, odbudowanym w latach 1945 — 1951 klasycystycznym budynku Odwachu. (bran)

Rys. — A. Popiak

Poznań w 34 rocznicę wyzwolenia



Delegacja KW PZPR w Poznaniu składa wieniec pod pomnikiem na Cytadeli.

Fot. — R. Królik

W Poznaniu trwają obchody 34 rocznicy wyzwolenia miasta i 61 rocznicy powstania Armii Czerwonej. Wczoraj oddano hołd poległym w walce o wolność żołnierzom radzieckim i poznańskim cytańlowcom.

O godzinie 14 na cmentarzu bohaterów na Cytadeli przy dźwiękach węgla Reprezentacji cywilnej Orkiestry Wojsk Łońskich, pod pomnikami i płytami pamiątkowymi złożyli wieniec delegacje: KW PZPR w Poznaniu, placówek konsularnych ZSRR i USA w Poznaniu, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD, Wojska Polskiego, TPR, urzędów i orga-

nizacji społecznych. Również w tym samym czasie złożono wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich na Miłostowie, pod pomnikami Powstańców Wielkopolskich i Karola Świerczewskiego, w Forcie VII i w Domu Żołnierza. W ciszy i w skupieniu oddano hołd wszystkim, którzy polegli za wolność naszej Ojczyzny.

Z okazji rocznicy w zakładach pracy, instytucjach, szkołach odbywają się spotkania, imprezy, wieczornice, upamiętniające dni wyzwolenia i nawiązujące do współczesności naszego kraju. Między innymi w klubie „Mozaika” zastępn-

Dokończenie na str. 2

Obrady Prezydium KC KPCz

Aprobata wyników rozmów E. Gierka i G. Husaka

Jak informuje Agencja CTK, Prezydium KC KPCz omówiło wyniki spotkania w Polsce w dniach 19—20 bm. I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem.

Prezydium KC KPCz wysoko oceniło przebieg i rezultaty tego spotkania, które stało się nowym impulsem w pogłębie-

niu braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach wzajemnych stosunków między obywatelami, państwami i narodami. Odpowiada to najwyższemu interesowi polskiego i czechosłowackiego narodu, umocnieniu jednolitości i zwartości państw wspólnoty socjalistycznej, komunistycznej i robotniczego ruchu, umocnieniu pokoju i postępu w świecie. (PAP)

Święto radzieckich sił zbrojnych

W hołdzie czerwonoarmistom poległym na polskiej ziemi

23 lutego z okazji święta radzieckich sił zbrojnych społeczeństwo całego kraju złożyło hołd pamięci 600 000 czerwonoarmistów poległych w walkach z niemieckim faszyzmem na polskiej ziemi. W miejscach poświęconych krwią żołnierzy radzieckiego i polskiego, przed pomnikami, na cmentarzach wojennych — delegacje społeczeństwa, kombatanów, wojska, młodzieży, złożyły kwiaty. Żołnierze i harcerze zaciągnęli warty honorowe.

W stolicy na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy Armii

Radzieckiej wieniec od OK FJN złożyli: sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karłowicz, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Edward Duda, członek Prezydium, sekretarz CK SD — Krystyna Marszałek.

Na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej i na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec złożył przed stawkami Ambasady Związku Radzieckiego z ambasadorem — Borysem Aristowem, delegacja Armii Radzieckiej. (PAP)

Wietnamczycy odpierają ataki chińskiego agresora

W doniesieniach o przebiegu walk z chińskimi agresorami Wietnamska Agencja Informacyjna VNA podaje, że Chiny nadal przetrzucają siłki na terytorium Wietnamu, w tym czołgi, opancerzone transportery, artylerię.

Znaczne siły przeciwnik skoncentrował zwłaszcza na linii natarcia Cao Bang. W czasie przeciwnatarcia podjętego przez żołnierzy wietnamskich, w ciągu pięciu dni od momentu rozpoczęcia agresji, Chińczycy stracili tam 9 batalionów. Znaczne straty najeźdźcy ponieśli w prowincji Hoang Lien Son, w której wietnamscy żołnierze i członkowie milicji ludowej dzielnie walczyli o stolice prowincji Lao Kay.

Agresorzy siłami kilku dywizji zaatakowali prowincję Lai Chau. Obroncy przygranicznego posterunku kontrolnego Po To dali dowody wielkiego bohaterstwa: w ciągu jednej doby odparli 17 ataków przeciwnika i zadali mu ciężkie straty.

Jak donosi z Hongkongu dziennik „New York Times”, Chiny — co potwierdzają obserwatorzy wojskowi w Hongkongu — w trybie pilnym wysyłają posiłki dla walczących w Wietnamie wojsk. Według „New York Timesa”, Chiny zamierzają jeszcze wprowadzić do walki 200 000 — 300 000 żołnierzy stacjonujących obecnie w pobliżu granicy chińsko-wietnamskiej.

Żołnierze wietnamscy mężnie walczą w prowincji Quang Ninh. Na odcinkach Than Phun, Po Chen i Cao Bang nacierającym tam dwóm pułkom chińskim zadano druzgocące ciosy. W wyniku kontrnatarcia najeźdźcy zostali odparci do granicy wietnamsko-chińskiej. Zaciekle walki toczą się w prowincji Lang Son.

Wojska wietnamskie zdobyły tam dziesiątki czołgów i opancerzonych transporterów chińskich, przeciwnik ponosi znaczne straty w ludziach.

VNA informuje, że z doniesienia na str. 2

Konferencja polskich

i zachodniemieckich związkowców

W Gelsenkirchen odbyła się konferencja okrągłego stołu związków PRL i RFN na temat współpracy gospodarczej między oboma krajami. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele central związków zawodowych — CRZZ i DGB, związków branżowych, instytucji gospodarczych i finansowych. Dokonano oceny obecnego stanu współpracy gospodarczej i handlowej oraz możliwości jej dalszego rozwoju.

Stronę zachodniemiecką z uznaniem oceniła realizację przez Polskę od początku lat

siedemdziesiątych strategii intensywnego rozwoju i modernizacji gospodarki.

Nawiązując do dyskusji na temat zbrodni hitlerowskich, kierownictwo DGB opowiedziało się za nieprzedawnianiem terminu ścigania i karania zbrodniarzy wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w RFN.

Gospodarze konferencji dali też wyraz znaczeniu wspólnych założeń w sprawie rewizji podręczników szkolnych i oświaty, że DGB będzie na dalsze występować na rzecz ich wprowadzenia w RFN w życie. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesze kondolencyjne

W związku z tragicznym wypadkiem w rotundzie PKO w Warszawie napłynęły z zagranicy dalsze depesze kondolencyjne. Wśród nich znajdują się skierowane na ręce prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza depesze od premiera rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii — M. Manescu i premiera Rady Administracyjnej KRL — D. Li-Dzong. Ok.

Gratulacje z Polski

Z okazji święta narodowego Koooperatywnej Republiki Gwajany, przypadającego w dniu 23 bm., przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki R. A. Chunga.

Z okazji święta narodowego Ku

wejtu, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do emira Kuwejtu szajka J. al-Ahmeda al-Sabaha.

Kontrakt „Ciechu”

Centrala Importowo-Eksportowa „Ciech” podpisała z Wschodnio-niemieckim „Sojuz-niefteksport” kontrakt na dostawę ropy i produktów naftowych ze Związku Radzieckiego do Polski w 1979 roku. Wartość tego kontraktu przekracza miliard rubli. Jest to największy kontrakt zawarty przez „Ciech” z radzieckim partnerem.

Apel uczonych RFN

Grupa zachodniemieckich uczonych z Hamburga i Frankfurtu nad Menem zwróciła się do rzą-

du RFN, by podjął konkretne kroki w kierunku położenia kresu wysiłkowi zbrojeni. W memorandum swym, które zostało podane do wiadomości publicznej, uczeni wypowiadają się także za prowadzeniem rozmów między Wschodem a Zachodem w sprawie wyłączenia się z użycia broni jądrowej, za redukcją wydatków na cele wojskowe oraz zmniejszeniem eksportu broni z RFN.

Spotkanie z ambasadorami

Minister spraw zagranicznych Libanu, F. Butros odbył w piątek osobne spotkania z ambasadorami Francji, W. Brytanii i RFN, z którymi omówił sytuację na południu swego kraju.

Droższa benzyna

Zarząd filii koncernu naftowego ESSO w Szwajcarii podjął decyzję o podwyższeniu od wczoraj

o cztery centymy szwajcarskie ceny litra sprzedawanej tu benzyny. Inne towarzystwa naftowe działające na rynku szwajcarskim zapowiedziały podjęcie w najbliższym czasie podobnej decyzji.

Drugi Kanał Sueski

Jak pisze paryski tygodnik „VSD”, rząd egipski negocjuje z Japonią kwestię podjęcia budowy drugiego Kanału Sueskiego. Budowę tę przejęłyby od strony konstrukcyjnej oraz finansowej firmy i banki japońskie.

Znow lot odroczony?

Według raportu opracowanego przez specjalną komisję Amerykańskiej Narodowej Rady do Spraw Badań Naukowych, pierwszy lot na orbitę okołoziemską amerykańskiego „promu kosmicznego” może być ponownie odroczony, tym razem do kwietnia lub maja 1980 roku.

od GŁOSU

Camp David, miejscowość w pobliżu Waszyngtonu, która w końcu lat pięćdziesiątych zyskała sobie sławę symbolu powodzenia rozmów w duchu odprężenia, po raz drugi w krótkim czasie gości przedstawicieli rządów Egiptu i Izraela. Z inicjatywy USA i przy ich udziale, zastana wiają się oni nad drogami rozwiązania kryzysu blisko wschodniego. Tyle, że teraz — w przeciwieństwie do atmosfery otaczającej zeszłoroczne tam spotkanie na szczycie — już sami bez większych złudzeń.

Egipt, którego prezydent tak chętnie głosi, iż między jego krajem a Izraelem aż 95 procent spornych spraw zostało już rozwiązanych, z góry zapowiada, iż powstrzyma się teraz od jakichkolwiek ustępstw. Dodajmy, że przemilcza się jednak, iż owe 5 proc. nie rozstrzygniętych szczegółów, to kwestie podstawowe, gdyż dotyczą terminu wprowadzenia autonomii na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Gazie, warunków i gwarancji bezpieczeństwa na Synaju, zachowania egipskich zobowiązań obronnych wobec innych państw arabskich. A że w tej sytuacji także rząd izraelski ogłosił, iż nie zamierza pójść na żadne ustępstwa, to czy w ogóle czegośkolwiek można oczekiwać w Camp David?

Jedna i druga strona liczy na Stany Zjednoczone, które wystąpiły z inicjatywą obecnego spotkania. Każda myśli jednak o czym innym, wyłącznie o swoich interesach. Najwięcej chciałby sobie obiecywać Egipt, który niedwuznacznie wysuwa swoją kandydaturę na następcę Iranu jako „żandarma USA” na Bliskim Wschodzie. Waszyngton miałby zapłacić za to zmuszeniem Izraela do większej elastyczności oraz pomocą gospodarczą i militarną dla Kairu w wysokości 15 miliardów dolarów.

W taki oto sposób Egipt chciałby się wyśorować na Bliskim Wschodzie na pierwszego sojusznika USA. Tylko, że rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, w którym zaangażowanych jest znacznie więcej stron, to wcale nie przyspiesza.

TK

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Usługi bliżej klienta

W miarę zwiększania się dochodów pieniężnych społeczeństwa oraz w konsekwencji — stopnia wyposażenia gospodarstw domowych, rośnie zainteresowanie wszelkiego rodzaju usługami. Temu dużemu zapotrzebowaniu — mimo postępu osiągniętego w ubiegłych 2 latach — nie potrafiły jeszcze sprostać ani nasze uspołecznione organizacje usługowe, ani też indywidualne rzemiosło.

Od 1977 roku realizowany jest rządowy program rozwoju usług i rzemiosła, obejmujący okres do 1980 r. Podjęte w tym czasie decyzje — jak stwierdzono 22 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR wspólnie z prezydium CK SD — stworzyły niewątpliwie rozszerzenie podstawy prawno-ekonomicznej do rozszerzenia i usprawnienia działalności usługowej.

Wynikiem tego jest m.in. pewna rozbudowa bazy warsztatów uspołecznionych i rzemieślniczych. Przyrost ich liczby — choć w niektórych regionach widoczny — był jednak za mały zarówno w stosunku do potrzeb, jak i przyjętych zadań. Jest to istotna przeszkoda na drodze do szybszego postępu. Rzecz w tym, że w nowo oddawanych do użytku osiedlach mieszkaniowych często nie przekazuje się określonej planem liczby pomieszczeń na cele usługowe.

W tym roku i w latach następnych problem lokali na warsztaty usługowe powinien zatem znaleźć się pod stałą pieczą odpowiednich resortów centralnych związków spółdzielczych i władz terenowych. Na co dzień troszczyć się o to również organizacje Stronnictwa Demokratycznego.

Faktem jest, że plan rozwoju usług (liczony według wartości ich sprzedaży) nie został w 1978 roku w całości wykonany, a dotyczy to głównie spółdzielczości pracy, Centralnego Związku Kółek Rolniczych i łączności. Trzeba jednocześnie podkreślić, że także zwiększone tempo rozwoju usług motoryzacyjnych, remontowo - budowlanych czy meblarskich, nie przyniosło dotychczas zaspokojenia popytu na te świadczenia.

Działalność zmierzająca do zmiany sytuacji na lepsze skupia się obecnie w dużej mierze na problemach zatrudnienia, w tym głównie na przyciąganiu absolwentów szkół zawodowych do pracy w usługach.

Tegoroczny plan konkretyzuje kolejny etap realizacji rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła. Ich zakres ma wzrosnąć o przeszło 10 proc. w sektorze uspołecznionym i o ponad 12 proc. w rzemiośle. W celu osiągnięcia tych założeń i pełnej realizacji całego programu (do 1980 r.), zamierza się m.in. wprowadzić bardziej skuteczne zachęty i ułatwienia w podejmowaniu pracy w usługach przez emerytów i rencistów, przestawić na zasady agencyjne mniejsze zakłady (odpowiednie akty prawne weszły w życie 1 stycznia br.), rozszerzyć inwestycje ze środków własnych rzemieślników, lepiej wykorzystywać terenowe źródła zaopatrzenia w surowce oraz materiały odpadowe i wtórne.

Uzyskanie odczuwalnych dla ludności efektów zależy od konsekwentnej, twórczej realizacji programu rządowego na wszystkich jego odcinkach.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

M. Blumenthal udał się do Chin

W piątek odleciał z Waszyngtonu z 11-dniową wizytą do ChRL amerykański minister skarbu Michael Blumenthal. Przewiduje się, że w czasie swego pobytu w Pekinie spotka się on prawdopodobnie z czołowymi przywódcami chińskimi, a także będzie reprezentował prezydenta J. Cartera na uroczystości otwarcia w Pekinie ambasady USA.

Obserwatorzy waszyngtońscy zwracają uwagę, że podróż do Chin wysokiego rangą przedstawiciela administracji waszyngtońskiej odbywa się w czasie, kiedy władze chińskie dokonują agresji przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu. Dziennik „New York Times” pisze, że wielu funkcjonariuszy Departamentu Stanu wyrażało postrzeganie, iż w tej sytuacji podróż Blumenthala należałoby raczej odroczyć. Jednakże, pisze gazeta, administracja waszyngtońska oświadczyła, iż „nie widzi powodów dla zmiany decyzji”.

PAP

Wietnamczycy odpierają ataki chińskiego agresora

Dokończenie ze str. 1

sień nadchodzących z rejonów przejściowo okupowanych przez wojska chińskie wynika, że zagarnianie przez Chińczyków wietnamskiego mienia państwowego i prywatnego przybrało masowy charakter. Grabieżom towarzyszy z reguły mordowanie ludności cywilnej, która nie zdążyła uciec ze strefy działań wojennych. Żołnierze chińscy przy pomocy miotaczy płomieni i czołgów równają z ziemią wietnamskie osiedla. Wśród ofiar tych bestialskich akcji jest wiele dzieci, kobiet i starców.

Chińskie środki masowego przekazu nie podają żadnych informacji o działaniach zbrojnych na terytorium Wietnamu, utrzymując naród chiński w całkowitej nieświadomości agresji Chin na Wietnam i w nieświadomości oburzenia, jakie agresja ta wywołała wśród światowej opinii publicznej. Jak podają agencje, władze Pekinu pod groźbą surowych kar kategorycznie zabroniły wywieszania jakiegokolwiek gazetek wielkich hieroglifów, a także słuchania zagranicznych rozgłośni radiowych. W Chinach, poza prowincjami przyfrontowymi, obowiązują zakazy organizowania wieców i zebrania, a władze lokalne otrzymywały polecenie, by nie odpowiadały na pytania ludności w sprawie działań wojennych.

Agresja zbrojna, jaką kierownictwo chińskie rozpętało przeciwko pokojowej ludności Wietnamu, jest jedną z najbar-

ziej niebezpiecznych prowokacji i awanturnych akcji podejmowanych przez Chiny przeciwko sąsiadującym z nimi suwerennym państwom. Świadczy o tym o niestających próbach spiskoborców Mao Tse-tunga pogrążenia świata w wojnę — oświadczył minister obrony ZSRR Dmitrij Ustinow w przemówieniu wygłoszonym 23 bm. w Moskwie na spotkaniu z wyborcami.

D. Ustinow stwierdził następnie: w oświadczeniu rządu ZSRR, które odzwierciedla zdecydowaną i konsekwentnie internacjonalistyczną politykę KPZR i państwa radzieckiego jasno i niedwuznacznie oceniono te ostatnie agresywne poczynania reakcyjnych kół rządzących Chin. Ten doniosły dokument polityczny wyraża myśli i uczucia wszystkich ludzi radzieckich, tych wszystkich, komu droga jest sprawa pokoju. Dokument ten jest też poważnym ostrzeżeniem dla chińskich agresorów.

★

W stołey Francji zakończyły się w piątek dwudniowe, 33 z kolei konsultacje francusko-zachodniemieckie z udziałem prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estainga i kanclerza Republiki Federalnej Helmuta Schmidta, pod czas których omawiano również sytuację na Dalekim Wschodzie powstałą w wyniku „stapli” Chin na Wietnam. Oba kraje — „stapliły z zadaniami, aby Chińczycy wycofali się z Wietnamu. Paryż i Bonn nie chcą, aby konflikt na Dalekim Wschodzie doprowadził do zahamowania polityki odprężenia między Zachodem i Wschodem.

PAP

Poznań w 34 rocznicę wyzwolenia

Dokończenie ze str. 1

w działalności społecznej członkowie Związku Ociemniałych Żołnierzy otrzymali Honorowe Oznaki Miasta Poznania, w Klubie ZNP spotkali się emerytowanymi nauczycielami, a w Domu Przyjaźni „Trojka” na Ratajach okolicznościowa impreza zorganizowała Zarząd Dzielnicowy TPPR i Szkoła Podstawowa nr 18.

25 lutego w Zespole Szkół Muzycznych nr 2 odbędzie się koncert przygotowany przez uczniów. Tego samego dnia o godz. 12.15 Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu zaprosi na pokaz filmu „Wyzwolenie Poznania”, nakręconego przez radzieckich operatorów frontowych w czasie walk o miasto w 1945 roku. (jk)

Poznaniacy korzystają z nowej trasy tramwajowej

Z dniem 34 rocznicy wyzwolenia Poznania (23 lutego) zbiegło się zakończenie pierwszego etapu ważnej dla miasta inwestycji komunalnej. W miniony piątek oddano do użytku trasę tramwajową, która zasadniczo usprawniła komunikację z centrum Poznania do nowo powstających osiedli Rataj. Odcinek ten (od zbiegu ulic Kórnickiej i Zamenhofa do ul. Jedności Słowiańskiej na Osiedlu Lecha) jest fragmentem linii, która docelowo ma być w najbliższych latach doprowadzona do Franowa.



Tramwaj „23” na nowej linii.

Fot. — R. Królak

Pasażerami pierwszego tramwaju („piątki”) na nowej trasie byli też przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada i prezydentem Poznania — Władysławem Ślebodą. Na końcowym przystanku zostali oni po informowaniu przez dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — Jerzego Kuraszyskiego o szcze- gółach budowy tej ponad 2-ki-

lometrowej linii. Uznaniem jej realizatorem wyraził I sekretarz KW PZPR.

Oprócz pociągów z numerem „5”, od piątku — tylko w dni robocze — na Osiedle Lecha kursują również tramwaje nowej linii nr 23, która wie- dzie przez rondo Rataje, ul. Marchlewskiego, Strzelecką, al. Marcinkowskiego do Lampe- go. (bop)

Z taśmy produkcyjnej zjechał dwudziestotysięczny „Tarpan”

Dwudziestotysięczny „Tarpan” zjechał wczoraj z taśmy produkcyjnej poznańskiej Fabryki Samochodów Rolniczych „POLMO”. Jest to produkowany seryjnie typ 233F (z silnikiem „Fiata” 1500) który w najbliższej przyszłości zostanie zmodernizowany.

Właścicielami dwudziestotysięcznego „Tarpana” zostali Wanda i Henryk Jabłoński z Peckowa w gminie Obrzycko (woj. poznański), którym dyrektor generalny Zjednoczenia „Polmo” Ignacy Maciejewski wręczył wczoraj kluczyki od tego samochodu, wraz z przedtym do 18 miesięcy gwarancji fabrycznej.

„Tarpan” ma służyć — jak stwierdził jego nabywca, właściciel 14-hektarowego gospodarstwa rolnego — do transportu produktów rolnych i mleka odstawianego od 8 krów. Jest to środek lokomocji potrzebny w gospodarstwie wyspecjalizowanym m.in. w uprawie roślin przemysłowych.

Jak zapowiada dyrekcja fabryki, produkcja „Tarpanów” odbywać się będzie w przyszłym szonym tempie. Jeśli pierwsze 10 000 sztuk wyprodukowano w ciągu 5 lat to następne 10 000 w niecałe dwa lata, natomiast 30-tysięczny „Tarpan” ma być gotowy w połowie przyszłego roku. (emp)

Od 1 kwietnia — czas letni

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów — 1 kwietnia br. w całym kraju wprowadzony będzie czas letni. Przesunięcia wskazówek zegara o jedną godzinę do przodu dokonamy punktualnie o 1 w nocy. Od tej pory obowiązywać będzie w Polsce czas wschodnioeuropejski. Do czasu zimowego (środkowoeuropejskiego, obowiązującego obecnie) wrócimy 30 września br. i wówczas o godzinie 2 cofniemy wskazówki zegarów o jedną godzinę.

Wprowadzenie czasu letniego ma istotne znaczenie zwłaszcza dla energetyki. Jak wykazały doświadczenia z poprzednich lat, uzyskujemy dzięki temu znaczne oszczędności energetyczne. Zmniejsza się szczytowe zapotrzebowanie na prąd, a wskutek tego energetyka zyskuje również możliwość bardziej elastycznego organizowania kampanii remontowej. To ostatnie jest bardzo ważne ze względu na konieczność właściwego przygotowania elektrociepłowni i elektrowni do pracy w okresie następnego szczytu jesienno-zimowego. (PAP)

KRONIKA DNIA

HONOROWI CZŁONKOWIE PRO SINFONIKI

Jednymi z głównych wyróżnień Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki Pro Sinfoniki są przyznawane corocznie członkostwa honorowe. Ostatnio Rada Prezesów Pro Sinfoniki nowymi członkami honorowymi tego ruchu ogłosiła wybitnych dyrygentów Witolda Krzemińskiego i Jerzego Maksymiliana. (bran)

SUKCES — TANCERZY C. DRZEWIECKIEGO NA WĘGRZACH
W Budapeszcie trwa impreza artystyczna „Interbalet 79”. Pod tą skróconą nazwą kryje się międzynarodowy pokaz współczesnego baletu, w którym uczestniczyło dziesięć zespołów z 8 krajów socjalistycznych — Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Polski, NRD, Rumunii, ZSRR i Węgier.

Piątkę był „Dniem polskim” na tych konfrontacjach baletowych. W budapeszteńskiej operetce wystąpił 40-osobowy Polski Teatr Tańca. Balet poznański pod dyktando i kierownictwem artystycznym Conrada Drzewieckiego zaprezentował „Modus vivendi”, „Stabat Mater” i „Krzysztof”. Huraganem braw nagrodziła publiczność kunszt zespołu. (PAP)

Pogrzeb profesora S. Szczeniowskiego

Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbył się 23 bm pogrzeb Szczepana Szczeniowskiego — wybitnego uczonego, członka rzeczywistego PAN, emerytowanego profesora zwyczajnego Instytutu Fizyki PAN.

Zasług zmarłego dla nauki polskiej i światowej przypominają przedstawiciele Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Poznańskiego.

Mogiłę pokryły wieniec od Prezydium PAN, Wydziału Nauk Ścisłych PAN, licznych uczelni i komitetów naukowych. (PAP)

Protest filmowców ZSRR przeciwko projekcji „Łowcy jeleni”

W Berlinie Zachodnim, jak już informowaliśmy, odbywa się 19 międzynarodowy festiwal filmowy. Uczestniczącą w festiwalu delegacja filmowców radzieckich złożyła kategoryczny protest przeciwko wyświetlaniu na nim amerykańskiego filmu „Łowca jeleni”, oszczerczego wobec Wietnamu i brutalnie wypaczającego walkę narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiemu interwencji.

Film ten — czytamy w o-

świadczeniu protestacyjnym — obraża bohaterski naród Wietnamu. Szczególnie oburzający jest pokaz tego filmu obecnie, gdy Socjalistyczna Republika Wietnamu odpiiera agresję Chin i prowadzi sprawiedliwą walkę o swą wolność.

Delegacja radziecka oświadczyła, że opuszcza festiwal i wycofuje z niego swe filmy. O odmowie dalszego udziału w festiwalu zakomunikowały także delegacje filmowców Polski, Czechosłowacji, Kuby, NRD i Węgier. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, przejściowo duże z opadami śniegu.

Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 1 stopnia, minimalna od minus 7 do minus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

W piątek o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 6 stopni, w Kaliszu 0 stopni, w Koninie minus 7 stopni, w Lesznie 0 stopni, w Pile minus 7 stopni; ciśnienie 762,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redakcja kolegum:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz,
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcy red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

POLSKIE 35-lecie

24 lipiec 1944 — Znaczne tereny powiatów pińczowskiego i miechowskiego wyzwolone od 24 lipca do połowy sierpnia 1944 spod władzy okupanta w wyniku lokalnego powstania zbrojnego nazwane zostały Republiką Pińczowską. Teren był zrewolucjonizowany głównie przez działalność lewicowych organizacji konspiracyjnych i działań partyzanckich. 24 lipca oddział Ludowej Straży Bezpieczeństwa pod dowództwem T. Jędrucha rozbroił posterunek policji w Ractawicach w powiecie miechowskim. Dowództwo nad całością akcji objął J. Pszczółka, komendant obwodu pińczowskiego BCh. W okresie 24—27 lipiec zlikwidowane zostały wszystkie posterunki policji i żandarmerii w powiecie pińczowskim i kaziemskim. Ludność pomagała partyzantom, z entuzjazmem witała wolność. Grupy BCh, AL i AK często razem obozowały, wspólnie odparły ataki niemieckie. Republika Pińczowska w okresie lwowsko-sandomierskiej operacji 1 Frontu Ukraińskiego nawiązała współpracę z wojskami radzieckimi. Jednak w wyniku wzrastającego nacisku wojsk niemieckich teren Republiki stopniowo się zmniejszał. W połowie sierpnia uległa likwidacji, ale ruch oporu kontynuował walkę o wyzwolenie tych terenów w styczniu 1945 r.

26 lipiec 1944 — Rząd emigracyjny w odpowiedzi na powstanie PKWN powołał w Warszawie tzw. Krajową Radę Ministrów jako filię tego rządu w kraju. Rząd ten mianował trzech ministrów krajowych, którzy pod kierownictwem wicepremiera mieli objąć władzę w stolicy.

26 lipiec 1944 — Krajowa Rada Narodowa wydała odezwę „Do Narodu Polskiego”, nawołującą do wzmożenia walki z okupantem i współdziałania z Wojskami Polskimi i Armią Radziecką. W odezwie „Do wszystkich socjalistów w Polsce” — Bolesław Drobner, Jan Stefan Haneman i Edward Osóbka-Morawski wzywali



Posiedzenie PKWN w Lublinie w lipcu 1944 roku.

Fot. — Archiwum

aktyw i członków ruchu socjalistycznego do skupienia się wokół PKWN i udziału w realizacji zadań przedstawionych w jego Manifestie. W wyzwolonym Lublinie powstała pierwsza w kraju Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej, a jej komendantem mianowano Grzegorza Korczyńskiego. Powstała również jednolita frontowa Tymczasowa Lubelska Rada Związków Zawodowych.

28 lipiec 1944 — 1 armia Wojska Polskiego obsadziła wschodni brzeg Wisły między Puławami a Dęblinem. 29 lipca dowódca armii zdecydował się forsować Wisłę na odcinku szerokości 10,5 km. Opanowane miały być 3 przyczółki. Celem tych działań było zapewnienie warunków budowy mostów i przeprawy głównych sił armii na lewy brzeg Wisły. Do 3 sierpnia przeprawiło się niewiele sił armii. Niemcy silnym ogniem moździerzy i broni maszynowej udaremniili forsowanie rzeki przez kolejne oddziały. Bataliony broniące przyczółków były ciągle kontratakowane, przerwana została z nimi łączność. W tej sytuacji dowódca 1 armii wstrzymał dalszą przeprawę przez Wisłę, ewakuował oddziały na wschodni brzeg, gdzie przeszły do obrony. 6 sierpnia 1 armia otrzymała rozkaz przegrupowania się w celu zabezpieczenia przyczółka warcko-magnuszewskiego.

29 lipiec 1944 — Powstała 1 armia Wojska Polskiego z przemianowanej Armii Polskiej w ZSRR, na mocy rozkazu naczelnego dowódcy. Dowódcami 1 armii byli: gen. Zygmunt Berling do 4 października, gen. Władysław Korczyński do 18 grudnia oraz gen. Stanisław Popławski do końca wojny. Przed styczniową ofensywą 1945 armia ta liczyła 93 780 żołnierzy.

30 lipiec 1944 — Wobec przejścia na tereny wyzwolone szeregu centralnych działaczy PPR i jego Sekretariatu, powołano zastępcze władze naczelne PPR dla terenów okupowanych. Funkcję tę pełniła tzw. Centralna Trójka Kierownicza: Aleksander Kowalski, Zenon Kliszko i Helena Kozłowska.

31 lipiec 1944 — Na konferencji PPR w Lublinie i Chełmie wybrano komitety miejskie, a w Zamościu — komitet powiatowy. Zapoczątkowany został proces powstawania komitetów PPR, których sieć w ciągu paru miesięcy pokryła cały wyzwolony obszar Polski. Jeszcze 28 lipca w Białymstoku powstało Biuro Organizacyjne PPR, utworzone przez grupę operacyjną PPR i miejscowych komunistów.

31 lipiec 1944 — Do Moskwy przyjechał S. Mikołajczyk. Jeszcze 25—26 lipca rząd emigracyjny obradował nad wytworzoną sytuacją. Po debacie upoważnił premiera Stanisława Mikołajczyka do przeprowadzenia rozmów z rządem radzieckim 1) w sprawie ziem i granic wschodnich 2) w sprawie utworzenia nowego tymczasowego rządu polskiego z udziałem przedstawicieli PPR. Delegacja rządu (S. Mikołajczyk, Stanisław Grabski i Tadeusz Romer) przybyła do Moskwy 31 lipca. 3 sierpnia odbyło się pierwsze spotkanie Mikołajczyka ze Stalinem. W sprawie ziem i granic wschodnich premier radziecki uznał dalszą dyskusję za bezprzedmiotową. W sprawie rządu polskiego, Polacy, zdaniem J. Stalina, winni sami dojść do porozumienia. Do Moskwy przybył przewodniczący Krajowej Rady Narodowej — Bolesław Bierut. 6—7 sierpnia toczyły się tam rozmowy przedstawicieli PKWN (B. Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Wanda Wasilewska, Andrzej Witos i gen. Michał Żymierski) z delegacją rządu emigracyjnego. B. Bierut zaproponował, aby premierem nowo utworzonego rządu został S. Mikołajczyk oraz przewidywał 3 stanowiska ministerialne dla demokratycznej emigracji londyńskiej (S. Grabski przewodniczący Rady Narodowej w Londynie, Karol Popiel ze Stronnictwa Pracy oraz przedstawiciel emigracyjnej grupy polskich socjalistów) tj. 20% składu przyszłego rządu krajowego. Mikołajczyk odrzucił tę propozycję, a także propozycję zastąpienia konstytucji kwietniowej z 1935 r., konstytucją marcową z 1921 r. Do porozumienia nie doszło.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

W latach siedemdziesiątych z inicjatywy partii realizujemy rozległy program społeczno-gospodarczego rozwoju, który pomaga szybciej odrobić dystans dzielący nas jeszcze od krajów wyżej rozwiniętych. Rezultaty tej pracy są widoczne w każdej dziedzinie życia. Czy jednak uczyniliśmy wszystko? W cyklu z „Inicjatywą Lżej”, wymierzonym przeciwko średniactwu prezentujemy ludzi przedsiębiorczych, z twórczą wyobraźnią, którzy nie wahają się podejmować nietypowe działania. Dzisiaj — kolejna publikacja z tego cyklu.

Przyzwyczajaliśmy się już, zdaje się, do tego, że gdy mowa o inicjatywie, społecznym zaangażowaniu, o dzielności w radzeniu sobie z trudnościami, to na pewno za przykład podane zostaną wydarzenia niezwykle. Jakaś awaria, nieprzewidziana okoliczność lub klęska, które wszystkich zrywają na nogi, a potem ci wszyscy — po prostu „stając na głowie” — przezwyciężają popołudniową przeszkodę, dając jakże wymowny dowód na to, że jednak można. Takich przykładów nigdy za wiele. Pamięta się tego typu zdarzenia i pisze o nich, gdyż znaczą one, że skoro owo trudne było i minęło, to łatwiej teraz i lżej, bo zdołaliśmy doświadczeniem pomagać tak działać i pracować, by szybciej, by bardziej skutecznie osiągać zamierzone cele.

Lecz czyż mniej przekonujące są sytuacje zupełnie normalne? Sukcesy osiągane bez „batalistycznych” zmagania? Dzięki rozwadze, przeczności („sanie szukaj, bracie, latem”), dzięki przyszłościowemu myśleniu oraz inicjatywie, która pojawia się przed, a nie po nadejściu kłopotów?

Refleksje, którymi rozpocząłem ten artykuł, są wynikiem moich spotkań i rozmów w Garzynie (gmina Krzemieniewo, w Leszczyńskim), gdzie — w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej — spodziewałem się znaleźć temat do naszego cyklu publikacji, ozna-

Spraw trudnych nie ma

czanego widocznym również w tym tekście hasłem.

Już pierwsze wejrzenie na to gospodarstwo (stanowi ono jeden z pięciu głównych „zakładów” Ośrodka, do którego należą także Brylewo, Górzno, Drobno i Oporowo) pozwala dostrzec jego rozwojowy charakter. Wszędzie też znać dbałość o porządek, czystość i widać przy tym, że choć tyle tu jest nowego, to wszystko wyraża się w dobrej — jak to się mówi — starej tradycji.

Nic nie przychodzi łatwo — myślałem rozglądając się dookoła — i „w tym duchu” prowadziłem potrzebne mi do tematu rozmowy.

U nas spraw trudnych nie ma — powtarzano wielokrotnie w Garzynie.

Gdyby brać każdą z kolei, to może... Ale jeżeli się coś postanowi i dać się do zrealizowania to musi być, zrobione! Nasze zadania to produkcja roślinna, mleko, sztuki hodowlane. Nie robimy nic takiego, co byłoby godne szczególnej uwagi, ale nie czekamy też na jakieś dary. Trzeba o wszystkim myśleć zawczasu, a gdy jest ciężko, nikt się nie oszczędza. Wszyscy pracują jak złoto. Za łoga jest doświadczona, ustalana. Młodzi, którzy tu przychodzą, czują się wśród „starych” dobrze. A to, co się ludziom należy, muszą dostać. W takim układzie nie może być problemu.

Nie po to żyjemy, by pracować — powiada sentencjonalnie dyrektor Ośrodka, Kazimierz Szablewski — ale pracujemy po to, żeby żyć. Wygodnie, dostatnio, kulturalnie. Jest więc w Garzynie dom kultury, kawiarnia, klub książki i prasy. Rozwija się osiedle działkowe. W programie własnego budownictwa mieszkaniowego w bieżącym roku zacznie się nowe, zamierzone na pięć lat przedsięwzięcie — budowa drugiego osiedla, w którym zamieszkać 72 rodziny (obecnie Ośrodek ma 36 mies-

kań odpowiadających „miejskiemu” standardowi). Co roku w mieszkaniach pracowników POHZ przybywa ponad dwadzieścia łazienek.

Mamy wielki program spraw socjalnych — informuje kierownik Gospodarstwa Garzyn, Leon Banaszak. — W Międzynarodowym Roku Dziecka podejmujemy (zgodnie z uchwałą KSR-u z 25 stycznia) budowę dużego przedszkola. Ośrodek da materiały, członkowie załogi, a wśród nich Za-



kład Remontowo-Budowlany POHZ — pracę.

Na zebraniach partyjnych, zarówno Komitetu Zakładowego PZPR jak i podstawowych organizacji podejmowane są nie tylko sprawy dotyczące go specjalistycznego gospodarstwa rolnego. Wiele spotkań ma otwarty charakter i podczas toczących się wówczas dyskusji omawia się i postanawia to, co wpływa na rozwój społeczno-gospodarczy całej wsi. I trudno nieraz wskazać, z czyjej to inicjatywy zaczyna się działanie. Jedno jest pewne (moji rozmówcy podkreślali to wyraźnie i wprost) — o byle czym w Garzynie się nie dyskutuje. A kiedy trzeba ko muś pomóc w społecznym interesie nikt długo się nie zastanawia. Tydzień temu na przykład zatelefonował lekarz z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Drobnie, że ma awarię — woda zalewa pomieszczenia. Pojechał zaraz chłopak z Brylewa, żeby popracować aż do skutku, choć to sobota po południu i chociaż, formalnie

rzecz biorąc, nie ich to przecież sprawa. Dla wszystkich jednak, którzy w tym środowisku żyją, ważna.

Własne problemy Ośrodek załatwia szybko i z inicjatywą. Gdy odbiorcy nie przysyłają, dajmy na to, transportu do odstawy świń, natychmiast mobilizuje się własne środki transportowe. Kłopot i koszt — to prawda, ale i tak bardziej się opłaca niż czekanie. Zwalniają się miejsca w chlewniach, oszczędza się paszę. — Jak nie ma innej rady, bierzemy się za wszystko sami — powiada ją w Garzynie. — Chyba dzięki temu nie mamy kłopotów z kontrahentami, z centralą na siennej, z PBRol-em, z drogami. Nie ma sytuacji podbramkowych.

Ośrodek w Garzynie (w bieżącym roku obchodzić będzie swoje 25-lecie) ma wiele osiągnięć, należy do najlepszych w województwie leszczyńskim. Ambicją pracujących tu ludzi jest we wszystkim dorównać sąsiadom — gospodarstwom w Goli, Osowej Sieni, Pawłowicach. — Zwłaszcza ci najbliżsi, z Instytutu Zootechniki z Pawłowic postawili sobie wysoko poprzeczkę — powiadają. — Na dwa trzydzieści wień. Wie pan, co to jest? — Wiem, rekord świata!

W gabinecie dyrektora Ośrodka mieszczącym się w pięknie odrestaurowanym garzyńskim pałacu (służy on jednocześnie jako obiekt socjalny), zobaczyłem gazetkę ścienną, a właściwie rysunek satyryczny nieczym z „Polityki”. Sprzątaaczka: — „Podłogę zrobić dzisiaj na sucho, czy na mokro, panie dyrektore?”

Gdyby w rozwiązywaniu i takich problemów do mnie musiała należeć inicjatywa — mówi, śmiejąc się Kazimierz Szablewski — to z planem byłoby tak, jak widać na rysunku. Dno. I wtedy znalazłby pan u nas trudne sprawy.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Nauka dla gospodarki

Zacząć od informacji

Rozmowa z doc. dr. inż. Kazimierzem Mielcem, dyrektorem Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, przewodniczącym Kolegium Dyrektorów Instytutów Resortowych w Poznaniu

Mówiąc „nauka” z przyzwyczajenia myślimy często „uczelnia”. Takie skojarzenie określa tradycyjny rodzaj mentalności. Naukowe laboratoria w zakładach przemysłowych uznawane są jeszcze za prawie drugiej kategorii niegodne miana przybytku prawdziwej nauki.

Zamiast składać w tej sprawie oświadczenie prostujące owe obiegi wyobrażenia powiem, że w Poznaniu pracuje dwadzieścia instytutów branżowych i resortowych, sześć centralnych laboratoriów, dwadzieścia sześć ośrodków badawczych — rozwojowych i cztery ogólnopolskie zakłady doświadczalne. Zatrudniają one około osiemset profesorów i docentów. Razem z instytutami, oddziałami i pracowniami Polskiej Akademii Nauk w tym roku realizują te plany 223 tematy związane z programami rządowymi, 327 — z problemami węzłowymi oraz 447 tematów wynikających z planów resortowych i międzyresortowych.

Chce pan powiedzieć: czego więc od nas chcą ci, którzy się czepiają? A jednak... Mnie na przykład interesują związki naukowego zaplecza przemysłu z praktyką produkcyjną. Sądząc z lietz, które pan przytoczył, zmierzacie nanowić w stronę czystej nauki.

To znówu pozory. Powiem krótko: tematy badawcze wynikające z programów rządowych, węzłowych, resortowych i międzyresortowych związane są z istotnymi potrzebami społecznymi. W takwanym zapleczu naukowym przemysłu Poznania i Wielko-

polski realizowane są także 1422 tematy prowadzone na konkretne zlecenia jednostek gospodarczych i — jak przewidujemy — ponad tysiąc tematów zostanie w tym roku wdrożonych.

Wobec tak znacznej liczby placówek szczególnego znaczenia nabiera współdziałanie ich między sobą, z gospodarką, przedsiębiorstwami i ich zapleczem rozwojowym, z uczelniami i placówkami PAN. Szkoda czasu i pieniędzy na realizowanie tych samych tematów przez różne zespoły.

Właśnie z tego założenia wyszliśmy przed prawie trzema laty, powołując Kolegium Dyrektorów Instytutów Resortowych. Czy pan uwierzy, że wcześniej nawet nie wszyscy dyrektorzy znali się choćby z widzenia? Ze nie wiedzieliśmy, gdzie poszczególne placówki mają swoje siedziby, co konkretnie robią i kogo zatrudniają?

Jakie zadania postawiliście przed sobą?

Za najważniejsze uznaliśmy trzy zadania: zapewnienie sprawnego przepływu informacji naukowo-technicznej, integrowanie działalności naukowo-badawczej oraz wzajemne świadczenie usług, przede wszystkim w zakresie udostępniania sobie aparatury, wymiany specjalistów, budowy prototypów i wykorzystania stanowisk badawczych.

Zaczęliście...

Od usprawnienia przepływu informacji. Wszak właśnie od tego zależy powodzenie wszelkiej działalności naukowej. Dość powiedzieć, że aby podwoić liczbę nowych rozwią-

zań trzeba czterokrotnie zwiększenia nakładów finansowych i — jak ktoś obliczył — ośmiokrotnie „wentylowania” zgromadzonej informacji. Przyczyna wielu niepowodzeń jest niewłaściwa działalność informacyjna i zła polityka patentowa. Decyzja wojewody poznańskiego w Urzędzie Wojewódzkim utworzonego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej.

Jakie informacje potrzebne są wszystkim jednostkom poznawczego środowiska naukowego?

Najważniejsze dotyczą tematów badawczych prowadzonych w poszczególnych placówkach, zagadnień stanowiących przedmiot międzynarodowej wymiany myśli naukowo-technicznej, stanu i jakości posiadanej aparatury technicznej, tak zwanych wolnych mocy naukowych i produkcyjnych, które można udostępnić innym placówkom oraz działań podejmowanych dla podnoszenia kwalifikacji pracowników.

Istotnym warunkiem podniesienia rangi i wartości prac badawczych prowadzonych w jednostkach zaplecza naukowego przemysłu jest także dokładna analiza celowości i przydatności prowadzonych tematów. Jest to tym ważniejsze, że Poznań stał się krajowym centrum naukowym w zakresie problematyki żywnościowej, silników spalinywych i plastycznej obróbki metali.

To prawda. Konieczne jest więc unikanie sztampy i „wszystkoizmu”. Do problemów węzłowych włącza się często rozmaite tematy, nie mające z problemem nic wspólnego poza zrzecznym spreparowaną nazwą. W obrębie tematów zbiorczych lub tak zwanych grup

tematycznych umieszczane są często tematy merytorycznie luźno ze sobą powiązane, nie uzupełniające się, nie posiadające ujednoliconej metodyki ani koncepcji badawczej.

Celowe jest również ściśle konsultowanie planowanej metodyki badawczej z przyszłymi użytkownikami podejmowanych prac.

Nie zawsze jest to możliwe. Ale — rzeczywiście. Zaproponowanie tematyki badań czy konkretnym zakładom, które w przyszłości podejmą produkcję na podstawie wyników prac naukowych, żywe zainteresowanie ich tą tematyką umożliwi ściślejsze powiązanie nauki z praktyką gospodarczą, a przede wszystkim stworzy lepsze warunki wdrażania do praktyki gospodarczej rezultatów naszej pracy.

Wielkopolskie środowisko naukowe, trzecie co do wielkości w kraju, mogłoby wywierać bardziej znaczący wpływ na praktykę społeczno-gospodarszą...

Z pewnością. Trzeba jednak skutecznie wykorzystywać ten potencjał (myślę o bazie, kadry i środkach finansowych), którym dysponujemy. Doskonalenie kwalifikacji pracowników naukowych i technicznych, bardziej nowoczesne wyposażenie placówek badawczych i lepsze wykorzystanie ich możliwości naukowych i produkcyjnych przyczynia się do podniesienia wartości rezultatów badań prowadzonych w naszym środowisku. W trzecim roku działalności Kolegium Dyrektorów, którym kieruję, widoczne są już rezultaty wzajemnego poznawania się, ale — nie osiągnęliśmy jeszcze optymalnego stopnia organizacji, nie rozwiązaliśmy wszystkich problemów. Wierzę, że we współpracy z Kolegium Rektorów poznańskich uczelni, przy pomocy władz potrafiąmy uporać się z zadaniami, które społeczeństwo stawia przed nauką.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

Minister obrony RFN przebywał w USA

23 bm. zakończył czterodniową wizytę w USA minister obrony RFN Hans Apel. Jak wynika z pierwszych doniesień prasowych, wizyta ministra H. Apela przyczyniła się w sposób istotny do rozproszenia w USA wszelkich obaw i podejrzeń wywołanych ostatnią ostrą dyskusją między partiami politycznymi w RFN na temat bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Minister H. Apel domagał się — z jednej strony — szybkiej decyzji w sprawie „wyrownania istniejących dysproporcji” w dziedzinie uzbrojenia istniejących jakoby między NATO a Układem Warszawskim, a z drugiej strony postuluwał kontynuowanie rokowań rozbrojeniowych z ZSRR. (PAP)

Nagroda WTK dla F. Dąbrowskiego

W piątek, w dniu 34 rocznicy wyzwolenia Poznania w Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu nastąpiło wręczenie Nagrody Główniej Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego za rok 1978.

Nagrodę tę otrzymał za całokształt dokonań prof. Państwo wej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, jeden z współtwórców Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej „Poznańska Wiosna Muzyczna”, publicysta i krytyk muzyczny, twórca wie-

Dotyczy samochodów spoza krajów RWPG i Jugosławii

Odszkodowanie za części — wypłacane bez względu na markę

Od tego roku właściciele zagranicznych samochodów, pochodzących spoza krajów RWPG i Jugosławii, placą podwyższone składki ubezpieczeniowe. Zwiększenie tych opłat wynikało ze wzrostu liczby wypadków, co równocześnie spowodowało zwiększenie kwot wydatkowanych na odszkodowania.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przeznacza wysokie sumy nie tylko na naprawy wypadków kowe tych pojazdów, ale również na pokrycie kosztów zakupu części, które uległy w czasie wypadku uszkodzeniu.

Części do wielu marek samochodów, zwłaszcza popularnych, są sprowadzane przez Polski Związek Motorowy i wówczas PZU i PZMot. przeprowadzają między sobą bezpośrednie rozliczenie tych za-

Tramwaje kursowały nieregularnie

W piątek, w godzinach popołudniowych wystąpiły w Poznaniu poważne zakłócenia w komunikacji tramwajowej. Bezpośrednią przyczyną, jak poinformował nas dyżurny dyspozytor ruchu WPK, był brak dopływu energii elektrycznej, który nastąpił o godz. 15.45 i trwał 25 minut. Spowodowało to, że tramwaje jeździły gromadnie.

Dezorganizują również ruch tramwajowy kłopoty ze zwrotnicami, gdyż doprowadzające do nich prądy kable są zawilgocone. (JZ)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15. Środy i piątki — 12-18. Sob., dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18. Niedz. i św. — g. 10-18; wystawa „Ludowe Wojsko Polskie w sztuce”.

NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — g. 9-18. Niedz. i św. — g. 10-18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15. Niedz. i św. — g. 10-15.

PRZYRODNICZE (ul. Świerczewskiego) — g. 10-15. Św. g. 10-16. Sob. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18.

Iran zapowiada wznowienie eksportu ropy naftowej

Wicepremier tymczasowego irańskiego rządu islamskiego Ibrahim Jazdi zapowiedział rychłe wznowienie eksportu ropy naftowej. Jazdi nie podał jednak danych na temat jej produkcji, ani też jakie kraje będą otrzymywać ropę z Iranu. Wcześniej nowe władze zapowiedziały, że nie będą eksportować ropy do Izraela i RPA.

Amerykańskie Linie Lotnicze „PANAM” zokomunikowały, że od niedzieli wznowiają normalne loty z Nowego Jorku do Bombaju przez Teheran. Biuro „PANAM” stwierdziło, że mie-

dzynarodowe lotnisko w stolicy Iranu funkcjonuje normalnie. Na sobotę zapowiedziane zostało zakończenie operacji ewakuacyjnej obywateli USA z Iranu.

Król Maroka Hasan II w wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC oświadczył w czwartek wieczorem, że szlach Iranu może pozostać na stałe w Maroku, ale jako osoba prywatna, nie jako monarcha. Hasan II dał do zrozumienia, że Maroko traktuje już Reza Pahlawiego jako osobę prywatną, mimo że nie abdykował on jeszcze. (PAP)

60 rocznica urodzin M. Róg-Swiostka

24 bm. miało 60 rocznicę urodzin Mieczysława Róg-Swiostka, długoletniego, zasłużonego działacza społeczno-politycznego, zastępcy członka KC PZPR, posła na Sejm, wybitnego publicysty, współorganizatora prasy polskiej, obecnego redaktora naczelnego pisma KC PZPR „Chłopska Droga”.

23 bm., w przededniu 60 rocznicy urodzin Mieczysława Róg-Swiostka, w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z jubilatami, w którym wzięli udział: prezes Rady Nadzorczej RSW „Prasa — Książka — Ruch”, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz; przewodniczący Rady Redakcyjnej „Chłopskiej Drogi”, sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski; członek Sekretariatu KC PZPR, Zbigniew Zieliński. W spotkaniu uczestniczyli również kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski. Obecny był prezes RSW „Prasa — Książka — Ruch” Zdzisław Andrzejewicz. (PAP)

Największa powódź w dziejach Brazylii

Ponad 3 000 ofiar śmiertelnych, 2 miliony poszkodowanych oraz idące w dziesiątki milionów strat materialne — oto wstępny bilans katastrofalnej powodzi, jaka doświadcza od kilku tygodni Brazylię w wyniku tropikalnych deszczów. (PAP)

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafity i Gazu informują wszystkich odbiorców gazu, administrację domów oraz instytucje eksploatacyjne i przedsiębiorstwa (sieci wod.-kan., sieci c.o., energetyczne i telekomunikacyjne) na terenie województwa kaliskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego, że niekorzystne warunki atmosferyczne mogą powodować uszkodzenia sieci miejskiej gazu. Uchodzący gaz może przedostawać się do kanałów ciepłowniczych, telekomunikacyjnych, sanitarnych, piwnic, budynków itp.

Nagromadzone gaz stwarza zagrożenie wybuchu. Pożaru, przy najmniejszym źródle ognia. Każde stwierdzenie obecności gazu prosimy niezwłocznie zgłaszać w miejscowych jednostkach terenowych naszego przedsiębiorstwa.

W „POLITYCE” — szkic Barbary W. Olszewskiej „Nauczyciele”. Autorka zastanawia się nad tym, czy nauczyciel to apostoł postępu, czy też technik nauczania? — „Środoświecko nauczycielskie końca lat siedemdziesiątych — stwierdza autorka — jawi się jako w większej mierze młode, permanentnie dokształcające, nadmiernie obciążone obowiązkami, mało zintegrowane, nie jednolite w swoich poglądach na własną rolę w szkole i w procesie wychowania, o malejącym prestiżu społecznym i autorytecie, drażliwe i mało podatne na krytykę z zewnątrz. Pozycja społeczna nauczyciela wedle dość powszechnej opinii — nie odpowiada jego roli społecznej.”

W „KULTURZE” — Ewa Berberyusz i Mariusz Ziomecki publikują reportaż pt. „Rotunda”, w którym przedstawiają wystrzał na tragicznej katastrofie warszawskiej.

W „LITERATURZE” — Jan Szczepański przedstawia szkic pt. „Sprawy ludzkie: rozgoryczenie”. Na pytanie, jak sobie radzić z rozgoryczeniem, autor odpowiada, że

Od 1 stycznia 1978

Emerytury i renty dla 64 000 rolników

W styczniu br. placówką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznano dalszym 7 200 rolnikom emerytury i renty. Łącznie więc — od 1 stycznia 1978 r. do 31 stycznia 1979 r. — już ponad 64 000 rolników otrzymało takie świadczenia na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. (PAP)

„Socializm i pokój”

Międzynarodowa konferencja w CSRS

W Bratysławie zakończyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Socializm i pokój”, zorganizowana przez Czechosłowacki Komitet Obronców Pokoju.

Uczestniczyli w niej delegacje krajów socjalistycznych, Światowej Rady Pokoju i innych demokratycznych organizacji międzynarodowych oraz redakcja pisma „Problemy Pokoju i Socializmu”.

Uczestnicy konferencji, reprezentujący ruchy obrońców pokoju z Czechosłowacji, Bulgarii, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Węgier i ZSRR, wysłali do Wietnamskiego Komitetu Obronców Pokoju depesze, w której wyrażają poparcie dla słusznej walki bohaterskiego narodu wietnamskiego przeciwko chińskim agresorom oraz domagają się bezwzględnego zaprzestania agresji i wycofania wojsk chińskich z terytorium wietnamskiego. (PAP)

Sprawa zabójstwa w Dallas

Kogo zastrzelił J. Ruby?

Brytyjski pisarz Michael Edgows, autor książki zatytułowanej „Akta Oswalda” uzyskał od sędziego z St. Louis sądowy nakaz udostępnienia przez amerykańską marynarkę wojenną karty zdrowia Lee Harveya Oswalda, uznanego przez komisję Warren’a za jedynego zabójcę prezydenta J. F. Kennedy’ego.

Eddows utrzymuje, że w dwa dni po zamachu w Dallas na J. F. Kennedy’ego Jack Ruby zastrzelił nie Oswalda, lecz innego mężczyznę, niejakiego Aleka Jamesa Hidella. Eddows jest przekonany, że na cmentarzu Rosehill w Dallas jest pochowany nie Oswald, lecz ów tajemniczy osobnik i od stycznia br. domaga się również przeprowadzenia ekshumacji. Sąd nie rozpatrzył jeszcze tego wniosku. (PAP)

Wolne miejsca w Obrzeczku

Dom Wypoczynkowy Funduszu Wczasów Pracowniczych w Obrzeczku nad Wartą dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na turnus od 7 do 20 marca. Osoby pragnące w tym terminie skorzystać z wczasów mogą się zgłaszać do skierowania w Biurze Skierowań FWP w Poznaniu przy ul. Fredry 12. (—)

Niezyciowe przepisy pocztę

Niby polecane niby wartościowe...

W sierpniu ub. r. Joanna L. wysłała swej kochance prezent: książeczkę PKO, wystawioną na jej nazwisko, z wkładem 1 000 zł. Nie chcąc ryzykować zawiru szenia się listu, nadała go jako pocztę, co, niestety, przysięgła jej, jako nadawcy, 150 zł tytułem odszkodowania. Tytułem w tym przypadku przewidywały przepisy o odpowiedzialności pocztę, opublikowane w Dzienniku Ustaw — nr 8 z 1961 r., pozycja 48, artykuł 56.

W wyjaśnieniu z pocztę nadmieniono jeszcze, że żądana przez klientkę kwota 1 000 zł mogłaby być wypłacona wówczas, gdyby przesyłka została nadana jako list wartościowy i gdyby na tę wartość (tysiąc złotych) została uiszczona opłata asekuracyjna, przewidziana w taryfie pocztowej.

Jak to więc jest? — zdumiała się nie bez podstaw pani Joanna. — Ja mam ponieść koszty ubezpieczenia powierzonej pocztę i odpowiednio opłaconej przesyłki? To przecież ona powinna ubezpieczyć się, lub ponieść skutki za niesumienie swych pracowników.

I tutaj nasza czytelniczka słusznie wywoła, że w podobny sposób można by w ogóle przerzucić wszelką odpowiedzialność we wszystkich usługach przedsiębiorstwach na ich klientów. Bo niby dla czego by np. spółdzielnia szewska nie miała któregoś dnia ogłosić, że klient ma opłacić ubezpieczenie obuwia, oddanego jej do naprawy, jeśli — w przypadku kradzieży — chce uzyskać odszkodowanie. Albo astronomia, przyjmując do szatni garderobę gości, też chciałaby z pewnością móc pobierać odpowiednio wysoką stawkę ubezpieczeniową, gwarantującą im odszkodowanie, gdyby przypadkiem szatniarz ukradł jakąś piasecz.

Joanna L. zadała nam przy okazji pytanie, na które zresztą nie byłobyśmy w stanie udzielić zadowalającej ją odpowiedzi.

— Co w takim razie znaczy na pocztę określenie „polecane”, jeśli instytucja ta nie może nawet ustalić miejsca, w którym opłacona dodatkowo za tę nadpłatną przesyłkę uległa zagubieniu lub kradzieży?

W podobnej sprawie zwróciła się do redakcji „Głosu” Michałina S. Nadała ona (było to w lipcu ub. r.) na jednej z poznańskich pocztę paczkę ekspresową-wartościową, w której znajdowały się sadzonki chryzantem, wartości 600 zł i ta kwota została za-

deklarowana oraz odpowiednio opłacona na pocztę.

Na przebiecie drogi do adresata w Zielonej Górze przesyłka została uszkodzona, wskutek czego na dzionki uległy zniszczeniu i przesyłka przestała być jakąkolwiek wartością. Wnieśliśmy reklamację do wojewódzkiego Urzędu Pocztę w Poznaniu, uznaliśmy, że zasada, „może istniejącego domniemania, że zepsucie się zawartości nastąpiło wskutek przedłużenia się okresu transportu paczki i opóźnienia jej doręczenia”. Powołując się na artykuł 56 ustawy o łączności (Dziennik Ustaw PRL nr 8 z 14. I. 1961 r., pozycja 48) przesyłkę znalezioną przez nas zepsutą zawartości paczki 120 zł oraz kwotę opłaty za przesyłkę ekspresową — 30 zł.

— Przecież z winy pocztę zostałam straciła 600 złotych, nie zaś 120 — argumentowała w złożonym odwołaniu klientka. Na to otrzymała wyjaśnienie, że „odszkodowanie za zepsucie się wskutek opóźnienia doręczenia zawartości paczki ekspresowej nie może przewyższać iloczynu, którego jednym czynnikiem jest 10-krotna niższa opłata taryfowa za przesyłkę paczkę jednokilogramową, a drugim — ciężar paczki, wyrażony w kilogramach”. Wyjaśniono ponadto, że przesyłki ubezpiecza się jedynie na wypadek zaginięcia, ubytku lub uszkodzenia zawartości, wynikłego z „niewłaściwego traktowania w czasie transportu”.

Ponieważ — rozumując potocznie — jak czytelniczka — uważaliśmy, że uszkodzenie zawartości paczki wynikało właśnie z niewłaściwego jej traktowania, redakcja postanowiła w imieniu Michałiny S. zwrócić się do dyrektora Okręgu Pocztę i Telekomunikacji w Poznaniu. Niestety, odpowiedź jaką otrzymaliśmy, merytorycznie nie różniła się od poprzedniego wyjaśnienia. Nie satysfakcjonuje też ani redakcji ani czytelniczki zapewnienie, zawarte w odpowiedzi: dyrektora OP i T czyni wszystko, aby pracownicy wykonywali swe obowiązki bez zarzutów, na zado wolenia klientów.

Żeby tak istotnie było, trzeba przede wszystkim jednomyślnie, odpowiednimi wywieszkaniami w urzędach pocztowych wyjaśnić klientom, na co — nadając list, telegram, lub paczkę — mogą liczyć i za co pocztę nie zamierza ponieść odpowiedzialności. W przekonaniu bowiem ogółu klientów, dokonanie przewidzianej cennikiem opłaty za traktowanie przesyłki jako polecanej, ekspresowej i np. kolejnej opłaty w związku z określeniem przesyłki jako wartościowej, za bezpieczna nadawcę przed wszelkimi niespodziankami. Tymczasem tak nie jest, o czym przekonują się klienci pocztę, doświadczeni — czasami w sposób dotkliwy również pod względem finansowym — skutkiem swej nieświadomości.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

W PRASIE

człowiek rozsądny stara się je przewidywać „laska kieratu codziennego i w codziennym wykonywaniu rzeczy małych. Bo wie, że człowiek umiejący wpręgać swoją pracowitość w kierat rutyny nie musi się obawiać rozgoryczenia...”

W „PERSPEKTYWACH” — Krytyka Świąteczna w cyklu „Prawda w oczy” wzywa do zdecydowanego zajęcia się takimi ludźmi, którzy mają odpowiadać za porządek wokół domów i w domach, ale lekceważą to totalnie, nie tylko zimą, chociaż ta pora w tym roku szczególnie to ujawnia. — Czas skończyć — pisze autorka — z dowolnością i protekcjami przy naborze dozorców. Czas konsekwentnie usuwać z pracy i mies-

kań niekwalifikowanych niezdolnych...

W „TYGODNIU” — Marek Bażerowicz w artykule „Pamięć wywołania” publikuje wypowiedzi przedstawicieli tych poznańskich instytucji, które rozwijają pamięć o wywołaniu miasta, przechowywać odczepy, broń z tamtych czasów, przedmioty, czasopisma, książki, rękopisy, wspomnienia, fotografie, listy, itp.

W „ARGUMENTACH” — Monika Wysocka w artykule „Cegielni” przedstawia historię i dzień dzisiejszy największych poznańskich zakładów przemysłowych.

W „PRZEKROJU” — Stanisław Lech pokazuje „Targi bez targów”, wychodząc z założenia, że pozna-

ski sezon targowy trwa okazyjnie rok.

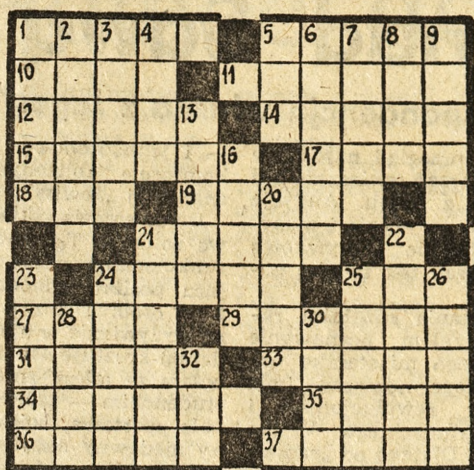
W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — „Pamięć znacznikiem strażnika” czyli publikacja wraz z ilustracjami znaczków pocztowych, które utrzymały karty chwały Armii Radzieckiej.

W „SPORTOWCU” — wypowiedzi przedstawicieli różnych zawodów i środowisk na temat: czy stadion może wychowywać, czy młodzi ludzie poddani świadomości sterowanemu zabiegom mają szansę właśnie tam nabrać nawyków oczekiwanych od nich w sportowości? Publikacja „Bez kurtyny” ma swą inspirację w realnej i nie wesołej rzeczywistości, jako że chamstwo, tandeta, kan, zwyczajnie coraz częściej wciągają ze spektaklem sportowym i jego owozka.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — wyniki konkursu na najlepszy spektakl Teatru Telewizji Polskiej w 1978 roku. Zostało nim przedstawienie „Noc listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Andrzeja Wajdy.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA nr 8



Poziołmo: 1 — czar dwóch kółek, 5 — gromada, 10 — korek wodny, 11 — prawodawca ateński, 12 — zasilak, 13 — popelnienie, 14 — popelnienie, 15 — zasilak, 16 — dzieki bruchowi nie widzi swoich nóg, 18 — eks-Turku, 19 — Nicolo — najslawniejszy, 21 — Girolamo — młodszy, 22 — miasto nad rzeką Seyhan (Turcja), 24 — krzyżówkowa roślina, 25 — przyładek, 27 — miasto na wsch. od Los Angeles, 29 — płaski poziomy próg na zboczu doliny rzeki, 31 — uczeń pierwszych chrześcijan, 33 — żandarm turecki, 34 — kopalcia soli, 35 — prowadził nocny tryb życia, 36 — za oknem w kiozku, 37 — brzegowiec.

Pionowo: 1 — trawa odrasta jąca po skoszeniu, 2 — kuzyn rena, 3 — napisał „Kakao”, 4 — biblijny niegodziwiec, 5 — zabawa, 6 — kicz

napisany, 7 — ssak z rodziny żyrafowatych, 8 — ocena, 9 — Indianie Ziemi Ognistej, 13 — lekkość wymowy, 16 — kochanek, 20 — andrus, łobuziak, 21 — wiersz początkowy nowego ustępu, 22 — port na Dunaju, połysk, 24 — powieść Chateaubrianda, 25 — dynia, 26 — wieje ku równikowi, 28 — ples myśliwski, 30 — gatunek, 32 — skrót na receptach.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 8” — czekamy do piątku, 2 marca br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1071, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

Poziołmo: mason, pałac, Ares, zapora, Janek, samar, amator, rola, lit, Marat, kabat, karat, kum, Uran, namowa, rybak, Jemen, Agapit, sito, kanar, bakan. Pionowo: majak, Aramis, senat, oset, pas, aparat, łomot, Aral, carat, komar, raban, rataj, kanapa, kuweta, burak, kaban, komcik, „Manon”, ryga, mesa, kir.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Wiktor Więcek, Złotów; Teofila Klockiewicz, Poznań; Aleksandra Kukla, Wiktorowo 4. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.



Bez słów.

KROKODYL



„PŁOMIENIE” — to film produkcji polskiej, zrealizowany przez Ryszarda Czekalę (jest on reżyserem i autorem scenariusza tego obrazu), twórce, który już za swój debiut fabularny „Zofie” zdobył nagrody i wyróżnienia, podobnie jak za krótkometrażowe filmy animowane. Czekala jest z wykształcenia artystą plastycznym, co bardzo wyraźnie zaznacza się w jego sposobie obrazowania przedstawionej rzeczywistości. Wiele uwagi poświęca także emocjonalno-wyobraźniowej warstwie filmowego dzieła.

W „Płomieniach” akcja rozgrywa się na wsi (po śmierci starego rolnika spotykają się na jego pogrzebie członkowie rodziny, także ci „z miasta”), a główny akcent położono na konfrontację postaw moralnych i życiowych ludzi różnych środowisk. Film Czekali wywołał wiele ożywionych dyskusji na ubiegłorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku. Wykonawcami głównych ról są tutaj: Józef Duriasz, Henryk Hunko, Ryszard Hanin, Alicja Jachiewicz i Barbara Krafftówna.

„PRÓBA OGNI I WODY” — jest debiutem reżysera Włodzimierza Olszewskiego, który za podstawę scenariusza wziął powieść Andrzeja Brauna. Istotą fabuły jest pokazanie postaw ludzi w sytuacji krytycznej — problem odpowiedzialności za wielki zakład przemysłowy, za los i życie robotników. W opowieści tej historii kilkunastu ludzi uwiecznionych w maszynowni remontowanego statku poniosła śmierć, choć istniała szansa ich ratunku. Sprawa ta pojawia się nie tylko w czasie teraźniejszym, lecz również we wspomnieniach bohatera i dociekaniach dziennikarza. Za każdym razem inne są punkty odniesienia, inne racje i argumenty, lecz problem pozostaje. A opowieść ta oparta jest na autentycznym wydarzeniu — w latach sześćdziesiątych na drobnicowcu m/s „Konopnicka” wybuchł pożar, którego ofiarą padło 21 stoczników.

Główne role w „Próbie ognia i wody” grają: Jerzy Kryszak, Edward Lubaszko, Iwona Bielska, Wanda Neuman i Zofia Walkiewicz. (kos)



Sekretarka skierowała kroki ku pokojowi, na którego drzwiach widniała tabliczka: Miesięcznik „Świt i Zmierzch” — Dział Literacki Pośrodku niezbyt obszernego pomieszczenia stało staroświeckie biurko, a za nim — na równie staroświeckim krześle — siedział tęgawy, łysy facet.

Redaktorze Brzęczyk, przyniosłam korespondencję — rzekła, kładąc na biurko pękniętą teczkę, wypełnioną różnokolorowymi kartkami i kopertami.

Znowu — jęknął z wyraźnym wyrzutem i niechęcią Kleofas Brzęczyk, redaktor działu literackiego, spec od poezji i prozy. — Pewnie, jak zwykle, wypociny i grafomańskie kawałki...

Sięgnął po stojącą na biurku szklankę z zimną już kawą, otworzył teczkę i zagłębił się w treść nadesłanych materiałów. Uwagę jego skupił jakiś ręcznie nasmarowany sześciowiersz, opatrzony tytułem „Staruszkowie”. Przeczytał go półgłosem:

„Patrzymy sobie na ulicę
Przez współtowarzyszą
okiennicę.
W czołku całuję cudze
dzieci
I podlewamy w oknach
kwiatki.
Żyjemy sobie jak Bóg zdarzy,
Zrywamy kartki z
kalendarzy”.

Poniżej napisano jeszcze dwa zdania:

„Jeśli wierszyk ten uzna Pan Redaktor za trafny — mo że uda się go wydrukować na łamach Pańskiego poczytnego czasopisma. Honorarium proszę przesłać pod adresem...” I podpis: Klemens Brzech-Breski.

Brzęczyk, nie zastanawiając się długo, machnął pod tekstem takie dwa zdania:

„Radzimy jeszcze pracować nad formą. Wierszyk jest słaby i nie wiadomo, co ma wyrażać”. Nad nim napisał „Odpowiadamy”. I taki kilkuwiersz ukazał się w odpowiedniej rubryce kolejnego wydania miesięcznika „Świt i Zmierzch”.

Po pewnym czasie Kleofas Brzęczyk znów natknął się w redakcyjnej korespondencji na dziwny — jego zdaniem — wierszyk:

„Miotam się, kołuję,
rozpaczlwie młody,
Jak pastylka Vichy
w szklance wrzącej wody,
I glnący płonę i płonący tonę:
Szumne dziś, w ukropie
wiecznym utopione”.

Tym razem autorstwo tego mini-utworu przypisywała sobie niejaka Klotylda Znajda. I jej napisano na łamach sławnego czasopisma, że ma się „nauczyć poprawnie tworzyć wiersze, bowiem w obecnej formie nie nadają się na łamy”.

„Burza” — to tytuł kolejnego wierszyka autorstwa jednego z czytelników. Kleofas Brzęczyk, którego trudno było przekonać o wysokiej jakości twórczości ludzi młodych (za takich uważał podpisujących się pod listami, przecież nieznanych mu autorów) i ten poemacik określił mianem słabego. A brzmiał on tak:

„Błyskawicowe szpady
Strugami blasku na płask.
Krzyżuje się grom i blask,
Tnąc metaliczne kaskady.
I w to igrzyisko szpad,
W deszczu skośnego ciosu,
Ogród trzęsący się wpaść
I krzyczą wniebogłosy”.

Ale do szewskiej pasji doprowadziły go utwory tego samego autora, podpisującego się Zenobiusz Dracki:

„Jak należy się zachować
— pytał mnie mój znajomy
— gdy znajdzie się w sobie
w domu
przyjaciela żony
w łóżku z obcą kobietą?”

„Cóż ewangelizować
po cywilnych ślubach”.

„Chcesz ukryć twarz
— wyjdź nago”.

Tym razem redaktor Brzęczyk wstał od biurka, podszedł do maszyny i wystukał u dołu listu:

„Wiersz, absolutnie nie zdaje z siebie poetyckiego talentu, zaś przesłane nam fraszki — czy myśli — pachną na odległość grafomanią. Radzimy zaniechać takiego rodzaju twórczości”.

Ktoregoś dnia, na biurku Kleofasa Brzęczyka zaterkotał telefon.

Serwus, Kleofas — zabrzmiał w słuchawce głos redaktora naczelnego, Hieronima Zdybka. — Wejdz zaraz do mnie...

Gdy tylko Brzęczyk pojawił się vis a vis swego szefa, ten podał mu pisany maszyną list. Recenzent prozy i poezji miesięcznika „Świt i Zmierzch” zagłębił się w lekturze.

„Panie, Redaktorze — pisał autor, jak wynikało z podpisu, na który najpierw zerknął zaintrygowany. — Stale czytujemy redagowane przez Pana miesięcznik i podziwiamy jego wysoki poziom. Nie możemy się jednak zgodzić z oceną niektórych poematów, przesyłanych Wam do druku. Mamy tego dowody w postaci odpowiedzi redakcji, kierowanych od autorów listów. Otóż pragniemy domnieć, że w dniach (tu następowo wyliczenie dat korespondencji) przesłaliśmy redakcji kilka wierszy i mały zbiór „Myśli”. Odpowiedziało nam, że wszystko to nie ma się do druku. A szkoda, bowiem proponowane przez nas wiersze wyszły spod pióra Juliana Tuwima, zaś sentencje napisał nie kto inny, jak Stanisław Jerzy Lec! Sądźmy, Panie Redaktorze, że w Waszej redakcji recenzuje poematy ktoś, kto nie ma zupełnie rozeznanie w naszej rodzimej literaturze. Kreślmy wyrazy szacunku

Uczniowie klasy XI
41 Liceum Ogólnokształcącego
w N.”.

Brzęczyk zblił.

— I co ty na to? — zagadnął Zdybek.

— Nic — wykrztusił redaktor-recenzent. — Ładnie mnie nabrali, ale kto to może wiedzieć...

— Nie trzeba wiedzieć, kochany Kleosiu, trzeba znać się na literaturze!

KRZYSZTOF POMORSKI

Zwierzęta w bieli



Takie spotkanie
zawsze wywołuje
wzajemne zainteresowanie.

Fot. (4) — CAF



Dokąd one tak spieszą, zamiast pobawić się ze mną w śnieżkę?



Ci dwaj przedstawiciele rodu szympanzów znaleźli sposób na rozgrzanie się. „Partytka” hokeja na lodzie zapewne złagodzi zimno...



Koleś, pamiętasz te czasy na pustyni? Tam też było biało, ale nie tak zimno?

DOBRE

(taaakie sobie)

— Mąż was pobli, pewnie miał
petekst?

— Nie, miódka.

Mąż: — Ładne te kapelusze, ty
ko takie małe...
Zona: — Więc kup mi dwa.

Gdzieś mi się zapodział parasol.
— Przecież ma go pan w ręku.
— Rzeczywiście, gdyby nie pan
wróciłbym do domu bez parasola.

Starszy brat do siostry studiującej atlas anatomiczny:
— Odtóż to, to nie dla ciebie.
— Przecież to anatomia.
— Do połowy ciała od góry...

Ożenił się tuż po śmierci żony z jej siostrą. Zapytano go po kim
nost żalobę.
— Po szwagierce. (ttn)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

WZORY

Nauczycieli kadra
uczyła mnie wzorów niemało:
E równa się Bm-ce-kwadrat,
a woda to ha-dwa-o.

Dwa-pi-er, Pitagoras,
silnia, limes, różniczka —
wzorów plejada jak zmora
sny mi urozmaica.

Choć w ławce już nie zasiadam,
wzrok belfrów czuję nad głową:
poczuć mnie nadal,
że zawsze żyć mam wzorowo.

Idę z ich wiedzą przez życie,
które tak szybko ucieka!
Panowie, co wciąż mnie uczycie,
podajcie mi wzór na człowieka!

LALKI W PAŁACU

Rozmowa z Wojciechem Wieczorkiewiczem — dyrektorem i kierownikiem artystycznym Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora

Dzisiaj, 24 lutego nastąpi otwarcie nowej siedziby Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora w Pałacu Kultury. Wielkie to święto dla wszystkich miłośników teatru w Poznaniu. Przypomnijmy dzieje tej placówki...

Teatr rozpoczął działalność 17 kwietnia 1945 roku. Pierwsze przedstawienie miało się zresztą odbyć 1 września 1939 roku w sali znajdującej się w pasażu „Apollo”. Wybuch wojny, grupa lalkarzy pod kierunkiem Haliny Lubicz pracowała konspiracyjnie. Po wyzwoleniu, dzięki pomocy Związku Walki Młodych, przygotowano dla teatru salę przy kościele św. Marcina. Tam odbyła się premiera granej poprzednio w konspiracji sztuki Leszka Żuchowskiego „Leśny śpiewak”. W okresie dyktacji Haliny Lubicz kierownikiem literackim teatru był Stanisław Strugarek, a jako kompozytor debiutował tu Ryszard Gardo. Potem zlikwidowano odrębność teatru lalkowego, włączono go do teatrów dramatycznych, przedstawienia lalkowe odbywały się sporadycznie. Po przywróceniu teatrowi lalki samodzielności, kierownikiem artystycznym został Tadeusz Karwat, a następnie — Joanna Piekarska. Współpracowali z nią dyrektor teatru Leszek Prorok, kierownik literacki Janina Morawska, kierownik muzyczny Franciszek Wasikowski. Teatr zaczął wówczas realizować ambitny artystycznie repertuar: spektakle „Pastorałki”, „Ballad”, „Koziołka Matołka”, „Młynka do kawy” stały się znane w Polsce.

— W roku 1960 zmieniło się kierownictwo teatru.

— Przyjechaliśmy z Bielska. Leokadia Serafinowicz była do roku 1976 dyrektorem teatru, obecnie jest jego konsultantem programowym; ja reżyse rowałem, a od 1976 roku prowadzę tę placówkę. Postanowiliśmy poszerzać konwencje teatralne. Realizowaliśmy trzy formy teatru dla dzieci: nawiązujące do ludowości opery folklorystyczne, stwarzające dziecku pierwszy kontakt z legendami narodowymi; współczesny dziecięcy teatr poetycki — były to sztuki Krystyny Miłobędzkiej; wreszcie — musical. Równocześnie obok sceny „Marcinek” prowadziliśmy działalność na Scenie Młodych dla widzów młodzieżowych i dośrodkowych. Wystawiliśmy tam 20 premier, pokazując różne postawy człowieka walczącego w imię ideału podobnie jak Wanda, Janosik, Don Kichot...

— Wasz teatr skupił koło siebie twórczą grupę ludzi sztuki...



Na zdjęciu: scena z przygotowywanego w Poznańskim Teatrze Lalki i Aktora spektaklu „Pieśni i fraszki” Jana Kochanowskiego — reżyseria Wojciech Wieczorkiewicz, scenografia Jan Berdyszak. Fot. — K. Deszczyński

— Od początku naszej pracy w Poznaniu współpracują z teatrem Jan Berdyszak, Jerzy Kurczewski, Jerzy Milian. Kierownikami literackimi teatru byli Józef Ratajczak (autor dwóch wystawionych przez nas sztuk) i Andrzej Górny. Muzykę dla naszych przedstawień komponował Franciszek Woźniak, scenografię przygotowywali także Zdzisław Łosiński, Andrzej Wielgosz, teraz — Andrzej Popiak. Realizowali u nas spektakle czołowi polscy artyści — między innymi Władysław Jarema, Zbigniew Kopalko, Jan Dorman, Zenobiusz Strzelecki, Krzysztof Penderecki a także — artyści bułgarscy i czescy.

— Teatr zdobył wiele nagród, bardzo często bierze udział w festiwalach...

— Ku naszemu zaskoczeniu nie przewidywaliśmy, że staniami się nagle polskim teatrem eksportowym. Uczestniczyliśmy już w 33 festiwalach, w 15 krajach Europy i Ameryki. Tylko w 1978 roku daliśmy 94 przedstawienia za granicą dla 40 000 widzów. W Polsce w 1978 roku wystąpiliśmy z 445 przedstawieniami (200 z nich — poza macierzystą sceną) dla 91 000 widzów.

— A teraz, po latach turkackich, po występach w salce parafialnej i potem w sali kina „Olimpia” — dostaliśmy wreszcie własną, piękną siedzibę w Pałacu Kultury.

— Jakość pracy artystycznej nie jest określona jej warunkami, tu nie ma żadnej

prostej zależności. Ale oczywiście mamy teraz możliwość znacznego rozszerzenia swojej działalności. Będziemy dawać w każdym roku o sto przedstawień więcej. Poza zaplecze techniczne — administracyjnym dysponujemy w Pałacu dwiema scenami, salą eksperymentalną, salą prób, studium nagrań, kawiarnią, klubem pracowników teatru „Lamus” systemem telewizyjnym przemysłowej (rodzice czekający w kawiarni na dziecko będą mogli na ekranie oglądać spektakl). Chcemy także rozwinąć jeszcze bardziej naszą działalność parateatralną, akcje teatralne z udziałem dzieci, aranżacje zdarzeń plastyczno — teatralnych. Ponadto, dzięki naszemu przejściu do Pałacu Kultury, w tym właśnie gmachu będzie się mogła koncentrować większość imprez Biennale Sztuki dla Dziecka.

— Oddanie nowej siedziby zbliża się z jubileuszem pracy artystycznej...

— Leokadia Serafinowicz rozpoczyna trzydziesty pierwszy rok pracy aktorki, dyrektora, scenografa, reżysera, pedagoga. Ja — dwudziesty szósty rok pracy także aktora, reżysera, pedagoga, a ostatnio dyrektora. Mam zresztą w tej dziedzinie bardzo prywatne marzenie. Chciałbym znowu wystąpić jako aktor. Chciałbym stanąć przed dziećmi z lalką w ręku.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Milanko Erakovic i Tom Stefanovic studiują nauki polityczne, Zoran Kovacevic — elektronikę, Zarko Cigoja — ekonomię, Michailo Bajelovic — matematykę, a Snezana Pokrajac — pragnie zdobyć dyplom filologa. Wszyscy są słuchaczami Uniwersytetu Belgradzkiego, pochodzą z tej stolicy i stanowią połowę dwunastoosobowego zespołu radiowęzła w miasteczku studenckim w jugosłowiańskiej metropolii. Pierwszą dwójką i jedyną w tym gronie dziewczyną myślą o dziennikarskiej przyszłości. Teraz ów „seks- tet”, pełniący dyżur, przygotowuje się w siedzibie rozgłośni do „wejścia na antenę”. Za pięć minut sygnał gongu obwieści początek 60-minutowej, codziennej audycji. Kilkuset (a może nawet więcej) słuchaczy — co widzą przez okno — gromadzi się przed gęsto zastawionymi na osiedlu głośnikami.

Jest 18.55. Zoran i Tom — gotowi do włączenia aparatury nadawczej, Michailo i Zarko przy magnetofonach, uśmiechnięta, kruczowłosa Snezana wertuje notatki, poprawia mi krofon. A wszyscy spoglądają na Milanka — dzisiaj szef programu, niczym członkowie orkiestry na dyrygenta. Wreszcie znak ręką i z głośnika kontrolnego płynie dźwięki sygnału. Po nim mile brzmiący alt wita koleżanki i kolegów-słuchaczy, serwis informacyjny ze świata, z kraju, z uczelni... Możemy teraz z Erakovicem przejść do sąsiedniego pomieszczenia, ścisnąć — niewielkiego pokoiku, jednego z trzech zajmowanych przez studencki radiowęzeł.

— Ciasno tutaj macie — zagajam, przyrównując te warunki do siedziby poznańskiej Akademickiego Radia „Wionogradi”, które zdaje się być w takim zestawieniu dużą rozgłośnią. Prawda, że programów nadaje parę razy więcej...

— Jakoś sobie radzimy — rzecze Milanko. — A fakt, iż radio towarzyszy tysiącom belgradzkich studentów dwudziesty ósmy już rok, zaś kilkoro z jego byłych „redaktorów” należy obecnie do czołówek dziennikarzy jugosłowiańskich, dowodzi że... nieźle to miejsce dla rozwijania młodzieżowych zainteresowań, szkoła społeczno-gospodarcza, może nawet za wodę.

Trwająca teraz emisja wieczerza i półgodzinne, popołudniowe — zawierają kronikę polityczną, aktualne wiadomości z życia uczelni, Socjalistycznego Związku Młodzieży Jugosławii (wspólnej organizacji młodych, zwanej powszechnie Omladiną) i studenckiego miasteczka — przedstawiają osiągnięcia jego mieszkańców, zespołów, drużyn, skąd przeto ba również krytykują niewłaściwe postawy czy decyzje.

U studentów nad Sawą

Korespondencja własna z Jugosławią

Przynoszą przegląd najciekawszych wydarzeń (zwłaszcza kulturalnych) z kraju. Audycje przeplatane są poezją i muzyką — głównie rozrywkową, choć nie brak tak zwanej poważnej.

Od poznania rozgłośni radiowej zacząłem poznawanie belgradzkiego miasteczka uniwersyteckiego, noszącego imię wybitnego rewolucjonisty i działacza studenckiego Veljko Vlahovica. Dlatego od „radia”, iż większość z ponad 6000 mieszkańców (chętnych na zakwaterowanie tutaj jest parokrotnie więcej), zajęta była słuchaniem wspomnianego programu, a także dlatego, iż rozgłośnia to jedno z reprezentacyjnych miejsc osiedla.

Długie, pięciopiętrowe budynki — patrzą na najstarsze, jakby ukrywające pod świeżością złotych tynków swój wiek — były pierwszymi budynkami Nowego Belgradu. Wzrost na początku lat pięćdziesiątych. Ale zanim członkowie brygady Omladiny zbudowali pierwszy dom, musieli pokonać niezliczone trudności. Wszak błotnisto-piaszczyste tereny przystosować trzeba było do wymogów budownictwa. Nie obyło się więc bez wzniesienia parumetrowych nasypów, umacniania i nasycania ziemi betonem, robienia niezwykle głębokich fundamentów. Po to, aby wznieść nowoczesniejszą, zamieszkiwaną obecnie przez 250 000 osób, część stolicy SFRJ, na lewym brzegu Sawy.

„Studencki grad” składa się z kilkunastu bloków. Każdy z nich mieści od 150 do 400 mieszkańców, każdy oznaczony jest (oprócz numeru) jakimś imieniem: Milka Mitrovica, Vety Blagojevic, Patrica Lumumby, „4 kwietnia”... każdy posiada balkony lub tarasy.

Przeważają pokoje trzy- i czteroosobowe. Wyposażenie: metalowe w większości łóżka, przy każdym nocny stolik, pośrodku stół z tyłoma krzesłami dla mieszkańców, w narożniku za drzwiami szafa (meble liczą co najmniej kilkanaście lat), obok mała umywalka. Na każdej z kondygnacji — parę kucharek. Skromnie i dość ciasno. Oporowadzący mnie student, działacz Omladiny (na własnym mówiąc członkami tej organizacji są wszyscy mieszkańcy miasteczka), słuchając mych wrażeń, zaproponował obejrzenie bloku zbudowanego później (nr 8). W nim rzeczywiście nowoczesnie: dwu-

— i jednoosobowe pokoje o komfortnie zbliżonym do poznańskiego „Jowity”.

Dwupełtrowa szklano-betonowa rotunda. To nowoczesna i funkcjonalna stolówka wydająca posiłki jednocześnie dla 2 000 osób; a propos: miesięczne wyżywienie w niej (bez śniadania) kosztuje 440 dinarów; a opłata za mieszkanie w domu studenckim — 220. Nie opodal hala sportowa, boisko oraz inny niedawny nabytek — dom kultury. Na parterze sala widowiskowo-koncertowa, z której dobiegają dźwięki chóralnego śpiewu. W innej młodzież akademicka rozwija swe zamiłowania w zespołach: teatralnym, tanecznym i folklorystycznym. Na piętrze obszar na bibliotekę z czytelnią, sale klubowe, bar-kawiarnia.

W sąsiednich pomieszczeniach — redakcja miesięcznika „Studencki Grad”. Przyszli, być może, koledzy po piórze informują o warunkach bytowania belgradzkich studentów. Mniej więcej co czwarty z nich (łącznie jest ich prawie 80 000) otrzymuje stypendium, którego wysokość zależy od sytuacji materialnej rodziny oraz od republiki z której pochodzi. Maksymalnie wynosi tyle ile najniższa płaca w Jugosławii: 1 800 dinarów, minimum — 600, a przeciętne 1 100, 1 200. Najdoleńsi przed stawiciele najsłabiej rozwiniętych republik kraju, np. Czarna Góra lub Macedonię, korzystają z Funduszu Stypendialnego imienia Prezydenta Tito. Ponad 10 000 członków studenckiej społeczności Belgradu po maga sobie, wykonując — po przez studencką organizację podobną charakterem i celom do polskich spółdzielni studenckich — różnorodne prace zlecane.

Z okien najwyższej kondygnacji jawi się panoramiczny widok Nowego Belgradu. Ponad setkami bloków góruje 21-piętrowy gmach Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i KC Omladiny.

Przebywając parę dni później w Zagrzebiu, obejrzałem tamtejszy ośrodek studencki. Część mieszkaniowa (leżąca także blisko Sawy) o wyższym standardzie niż w Belgradzie i mniej koszarowa. Jednakże tym, co sprawia największą satysfakcję młodzieży akademickiej dwu największych miast jugosłowiańskich są studenckie centra kulturalne. O nich — w następnej korespondencji. **WOJCIECH NENTWIG**

Trojka

CAF — TASS



Przed 34 laty

Gdy wolność szła ku Wielkopolsce (2)

Każde działania wojenne są w swej istocie niszczące. Zdając sobie z tego sprawę, wyżsi dowódcy radzieccy tak planowali operacje wyzwolenie, aby oszczędzić miasta, potencjał gospodarczy terenu. Skupiska ludzkie i zabytki kultury. Mimo to Wielkopolska wkraczała w po wojenne życie z ciężkimi ranami. Okupacyjne straty stanowiły problem najważniejszy, ale i skutki działań frontowych spowodowane hitlerowskim niszczeniem opuszczonych terenów były nie mniej dokuczliwe. Suma strat z tytułu zniszczeń wojennych w Wielkopolsce wynosiła według danych GUS, 1 miliard 113 milionów zł (przedwojenny). Uszkodzeniu lub całkowitemu unicestwieniu uległo dwie trzecie zakładów przemysłowych. Prawie trzecia część zabudowań fabrycznych leżała w gruzach. Zrujnowanych zostało 20 procent zagrod chłopskich. Ubito 50 procent inwentarza żywego. Okrutnie zniszc-

czono Poznań i Piłę. Uszkodzone były w Wielkopolsce wszystkie mosty na rzekach, linie kolejowe, główne arterie komunikacyjne, system łączności, unieruchomiony transport i sporalizowane prawie wszystkie dziedziny życia publicznego. Tragiczny był także powojenny bilans demograficzny Wielkopolski. Ludność została zdziesiątkowana eksterminacyjną polityką okupanta, wielu mieszkańców nie powróciło z Rzeszy, więzień i obozów, ty siacie — dotknęły ciężkie choroby i kalectwo. Brak było kwalifikowanych kadr, specjalistów i działaczy gospodarczych. W ciężko dotkniętym doświadczeniami wojny i okupacji społeczeństwie wielkopolskim głęboko tkwiły polityczne unieruchomienia, czaiła się nieufność i nurtowały niechęci do nowego.

Wojska radzieckie niosły jednak nie tylko wyzwolenie. Udzielały pierwszej pomocy aprowizacyjnej i odgrywały ważną rolę w restytuowaniu

życia gospodarczego oraz w przywracaniu porządku i pobudzeniu do aktywności społecznej. Nie przeto dziwnego, że wbrew londyńskiej propagandzie okresającej oszczędność wyzwolenie jako „nowa okupację sowiecką”, rodziła się sympatia do wyzwolicieli. Wkraczając wojska radzieckie witano radośnie i gorąco. W Lesznie nocą z 30 na 31 stycznia były dzwony we wszystkich kościołach. W Kaliszu na rogatkach kolumny radzieckich czołgów musiał się przećcisnąć przez szpalery wiwatującej ludności. W Turku widano zwłastuńców włości doświadczeni — chlebem i solą na Rynku. Mieszkańcy Grodziska przygotowali się do spotkania z wyzwolicielami i wyruszyli im naprzeciw na drodze do Pan talonowa, skąd prowadzili radzieckich czołgistów do miasta w radosnym korowodzie. W Szamotułach na rynku ludzie płakali ze szczęścia — pisze kronikarz — ścisnęli żołnierzy, miasto było oszalałe z

radości. Wszędzie w Wielkopolsce — stwierdza pełnomocnik rządu w swym sprawozdaniu — ludność organizowała radzieckim wojskom noclegi, jedzenie, a wsi i miasta udekorowane zostały radzieckimi i polskimi flagami państwowymi.

Znamienną również cechą postawy ludności Wielkopolski w przełomowych dniach stycznia i lutego 1945 roku był udział Polaków w działaniach wyzwolenie Armii Radzieckiej.

Szczególnie wysoka ocenę zyskała u radzieckich dowódców rozległa pomoc Polaków

w Poznaniu, udzielana grupom wojsk przednich, jednostkom zwiadowczym i siłom awangardowym. We wspomnieniach, szkicach i studiach wojennych dowódców radzieckich fakty podejmowania współdziałania ludności polskiej w charakterze informatorów, sygnalizatorów i przewodników w terenie są traktowane jako zjawiska prawie powszechne. Polscy przewodnicy prowadzili oddziały do walki o Ujście. Waznych informacji mieszkańcy Chodzieży dostarczyli oddzia-

łom radzieckim w drodze do natarcia na Piłę. Dzięki informacjom okolicznej ludności podczas ciężkich walk czołgów pod Ptaszkowem zdołali wojska radzieckie wyjść z okrażeń i odparły atak niemiecki. Pozyteczne dane o „Fe stung Posen” otrzymał gen. Szemienkow od mieszkańców Swarzędza.

Masowo uczestniczyli mieszkańcy Lasku, Głuszyny, Bahk, Włókra i Lubonia (nocą 22 stycznia) w budowie przeprawy dla ciężkich wozów bojowych na Warcie pod Czarnym Chodzieży dostarczyli oddzia-

Program upowszechniania kultury pedagogicznej

Pomóc dorosnąć

Nikt nie lubi być pouczany. Ani dorośli, ani dzieci. Te ostatnie skazane są często na wysłuchiwanie „kazań”, które na ogół nie na wiele się zdają. Ot, jedno mówi, a drugie musi wysłuchiwać — tak można by scharakteryzować po krótku owo wychowywanie słowem, a nie przykładem.

Z przemów rodzicielskich efekt więc na ogół mizerny. Nie na wiele też się zdają stosowanie zakazów i nakazów, jak to dawniej bywało. Po prostu dzieci nie te, co dawniej i model rodziny się zmienił. Dzieci są mądrzejsze niż dawniej. I jeżeli kiedyś wystarczała intuicja w wychowywaniu młodego człowieka, to teraz potrzebna jest jeszcze wiedza. Nie wiadomo dlaczego utarło się przekonanie, że wychować potrafi każdy, natomiast obsłużyć jakąś aparaturę — tylko fachowcy.

O kulturę pedagogiczną rodziców zabiega się wprawdzie od dawna, (jak bardzo jest potrzebna, najlepiej świadczy liczba dzieci znerwicowanych, konflikty między rodzicami a dziećmi). Mimo najlepszych chęci nie zawsze udaje się wychować dziecko zgodnie z zamierzeniami. Powszechnie się mówi, że miarą kultury społeczeństwa jest stosunek do dzieci. Gdyby dorośli zechcieli zrozumieć, że wszystkie dzieci są rze czywiście nasze i gdyby przejawiali w stosunku do każdego dziecka opiekunstwo, taka postawa byłaby ideałem systemu wychowawczego. Jesliby jeszcze rodzice potrafili łączyć

uczucie z wiedzą, nikt nie trzeba by uczyć kultury pedagogicznej.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania opracowało program upowszechniania kultury pedagogicznej, w odpowiedzi na decyzję Prezydium Rządu z 20 listopada 1976 roku. W pracach tych uczestniczyli specjaliści różnych gałęzi wiedzy — pedagodzy, lekarze, psychologowie. Dokument zawiera syntetyczny przegląd problemów pedagogicznych wartych upowszechnienia oraz rejestr instytucji, które w tym procesie mają uczestniczyć. Co więcej — wyznaczono terminy, formy i metody realizacji. Minister oświaty i wychowania (jako szef resortu) i przewodniczący Rady do Spraw Wychowania będą koordynowali zaplanowane poczynania. W realizacji programu jest miejsce dla wszystkich, którzy chcą uczestniczyć w wychowaniu młodego pokolenia. Uzyskanie zamierzonych efektów zależne jest bowiem od całego społeczeństwa, zaś najważniejszą rolę przypada rodzinie i szkole. W programie odpowiednie zadania do realizacji przypisano wszystkim ministerstwu, urzędowi centralnym, organizacjom społecznym, młodzieżowym. Pozostał on obywateli na wypełnienie go rozlicznymi inicjatywami ludzi i instytucji profesjonalnie i nieprofesjonalnie związanych z wychowaniem.

Upowszechnianie kultury pedagogicznej ma u nas tradycję i w dużej mierze na niej opiera się program. Wzbo-

cono go jednak o nowe treści. W kulturze pedagogicznej wartość naczelną stanowi dobro dziecka i jego przygotowanie do pełnego udziału w życiu społecznym. Wiedzę pedagogiczną rodzice na ogół posiadają. Imponujące są liczby prelekcji, pogadek, zajęć na uniwersytetach powszechnych dla rodziców. Stosowanie nabytych umiejętności pozostawia jednak wiele do życzenia. W upowszechnianiu nowego programu chodzi przede wszystkim o zmianę postaw rodzicielskich, rozbudzenie wrażliwości społecznej. Zyczliwość, opiekunstwo wobec dziecka, zainteresowanie jego problemami, to cechy, które powinny dominować w postawach dorosłych.

Można założyć, że przeciętny rodzic wie, jak należy wychowywać dziecko, co mu — niestety — nie przeszkadza postępować sprzecznie z tymi regułami. Najpowszechniejszą formą oddziaływania na rodziców są pogadanki. Aplikuje się je przed okresowymi zebraniem w szkole, na jeden temat dla wszystkich. Rzadko wykonywane są środki audiowizualne. Rodzice oczekują gotowych rozwiązań. Tymczasem z obserwacji Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo - Zawodowej w Poznaniu wynika, że dopiero systematyczna praca z rodzicami pozwala na przełamanie stereotypów postępowania. Zaobserwowano, że w szkolnej poradni wychowawczo - zawodowej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Tarnowie Podgórny u-

dział rodziców w zajęciach wyrównawczych zmienił ich wymagania wobec dzieci, pozwolił zaakceptować dziecko takim, jakie ono jest. Dobre są rezultaty podobnej „terapii” prowadzonej w poradni przy Szkole Podstawowej nr 30 na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu. Koło Gospodyń Wiejskich w Środzie od dawna zaprasza psychologów i pedagogów na swoje zebrania. W Śremie od lat organizuje się sejmiki komitetów rodzicielskich, będące jedną z form współdziałania szkoły z rodzicami. Dobre przykłady integracji środowiskowej obserwuje się w osiedlach poznańskich spółdzielni mieszkaniowych na Ratajach i Winiogradach. W omawianym programie chodzi przecież o to, aby pedagogizacja rodziców była bardziej skuteczna i przekonywająca, by rozumieli oni i akceptowali zmiany zachodzące w szkolnictwie. Najważniejsze to przekształcić świadomość i postawy rodziców tak, aby stali się oni sprzymierzeńcami i partnerami szkoły.

Wojewódzka Poradnia Wychowawczo - Zawodowa w Poznaniu opierając się na dotychczasowych doświadczeniach podjęła się pośrednictwa i świadczenia pomocy szkole i rodzicom w rozwiązywaniu problemów dydaktyczno - wychowawczych oraz unowocześnianiu form przekazu wiedzy. Do obowiązków dorosłych zawsze należało pomóc młodym w dorastaniu. Szeroko zakrojony program upowszechniania kultury pedagogicznej rodziców urzeczywistni się wtedy, gdy ideały wychowawcze znajdą potwierdzenie w praktyce.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

USTAWA „PRZECIWBUBLOWA”

Żywe zainteresowanie w kręgu znajomych, w tym współpracowników pracy, wzbudziła ustawa o jakości wyrobów, usług itp., uchwalona podczas lutowej sesji sejmowej. Wszyscy jednomyślnie stwierdzają, że jeśli tylko postanowienia uchwały będą ściśle i rygorystycznie przestrzegane, a winni doraźnie karami, sytuacja w zakresie jakości produkcji powinna się poprawić. Najważniejsze, moim zdaniem, jest postanowienie, które zle wykonaną pracę, lub produkt pozwala za trzecim razem (po dwóch uwagach, udzielonych na piśmie i pociągających za sobą utratę 25 procent z „trzynastki”) traktować jako ciężkie naruszenie obowiązków i uprawnia do rozwiązania umowy o pracę bez okresowego wypowiedzenia, czyli ze skutkiem natychmiastowym. Nie bez znaczenia będzie również i to, że odpowiedzialnemu za tolerowanie złej jakości kierownikowi może być wymierzona grzywna, w rażących przypadkach nawet do 25 tysięcy złotych. Dotyczy to również właścicieli zakładów wytwórczych, usługowych i budowlanych, a więc prywatnych osób, które będą partaczły robotę lub wciskały klientom dubie.

Można zatem mniemać, że przestanie się kalkulować z produkcją „byle dużo”, bo odpowiedzialność za przepuszczenie braków obciążać będzie dotkliwiej niż dotąd również zakładową kontrolę (brakarzy), dotąd często bardzo tolerancyjnie traktującą swe podstawowe obowiązki. Skutkiem tego właśnie znaczny procent buble przedostawał się za bramy zakładu i stawał się własnością klientów. Uważam, że powyższa ustawa stanowi wielki krok w kierunku obrony interesów klienta, a więc każdego z nas. (562)

JÓZEF KONIECZNY — Leszno

ODPOWIEDŹ W SPRAWIE BUTANU

W odpowiedzi na listy „Co z propanem-butaniem” i „Automat do naprawy” („Głos” z 12. I br.) Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia: Trudności z terminowym zaopatrzeniem w gaz płynny, na jakie narazeni są od dłuższego czasu odbiorcy gazu, wynikają z niewystarczających w stosunku do potrzeb jego dostaw. Wielkość przydziałów gazu limitowane są zdolnością produkcyjną istniejących w kraju rozlewni gazu, a także ilością butli stalowych. Stąd wydłużone terminy (...). Pewna poprawa zaopatrzenia w gaz płynny przewidywana jest w bieżącym roku w związku z planowanym uruchomieniem w czerwcu br. nowej rozlewni gazu w woj. gorzowskim. Zdecydowana jednak poprawa zaopatrzenia ludności w gaz płynny nastąpi po r. 1980, tj. po wybudowaniu rozlewni koło Swarzędza. Z uwagi na dużą ilość reklamacji, zgłaszanych przez odbiorców gazu na automatyczny system przyjmowania zamówień, zrezygnowano z tej formy zgłoszeń. Obecnie WPUK w Poznaniu przyjmuje zamówienia na gaz telefonicznie pod nr 420-31 przez pracowników biura zgłoszeń oraz pisemnie pocztą i do skrzynki w holu przedsiębiorstwa przy ul. Żurawieckiej 15. (3786, 20-79)

mgr inż. ANDRZEJ KRUK
dyrektor

ODPOWIEDZIALNI ZA STAN CHODNIKÓW

Odpowiadając na list („Głos” z 10. II br.), wyjaśniamy, że Zarząd Dróg i Mostów jest odpowiedzialny za odśnieżanie głównych ciągów komunikacyjnych miasta, natomiast wyprowadzić ob. Marii S. dotyczy śliskich chodników, o które zobowiązani są dbać właściciele nieruchomości i dozorczy domów. (276)

mgr inż. ALEKSANDER SZMITT
zastępca dyrektora

KONTROLE W SIANOWIE I BYSTRZYCY

W związku z listami („Głos” z 12. I br.) w sprawie niepełnej ilości zapalek w pudełkach, pochodzących z produkcji Zakładów w Bystrzycy Kł. i Sianowie, Zjednoczenie Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek — po przeanalizowaniu sprawy — wyjaśnia, co następuje: pudełka napełniane są zapalnikami mechanicznie, na zasadzie objętościowej, przy pomocy specjalnych urządzeń, co nie gwarantuje identycznej zawartości wszystkich pudełek, stąd też na pudełkach napis „przeciętnie”. Jak wynika z treści listów, różnice jednak były dość znaczne, co istotnie nie powinno mieć miejsca. Kopia niniejszego pisma zobowiązuje Sianowskie i Bystrzyckie Zakłady Przemysłu Zapalczanego do niezwłocznego usprawnienia operacji napełniania pudełek zapalnikami i wzmocnienia kontroli na tym stanowisku. Niezależnie od powyższego, w niedługim czasie przeprowadzone zostaną w tych zakładach szczegółowe kontrole jakości produkowanych zapalek (w tym również napełnianie pudełek) i w przypadku stwierdzenia niedociągnięć (...) w stosunku do winnych zostaną zastosowane sankcje służbowe. (3649-78, 151-79)

mgr T. OLEJNIK
naczelný dyrektor

W SPRAWIE SZKLANKI MLEKA W ŚREMIE

Chętnie by się wypilo gorące mleko, lub zjadło jakieś danie barowe, lecz można cały Śrem obejść i nie znaleźć baru mlecznego. Natomiast spotkać można (nawet jeden przy drugim) bary wódczono-piwe, których bywalcami są między innymi lokalni pracownicy, „wyskakujący” z pracy „na piwo”. W większości lokali panuje brud, dym papierosowy. Czy gastronomia śremska liczy tylko na zysk z wódki i piwa? (405)

ZENOBIA KACZMAREK — Śrem

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-350, Poznań.

KSIAŻKA

Świat mnichów i zakonów

ce się z greckich kręgów filozoficznych i z obszarów objętych kulturą hellenistyczną, są przedmiotem rozważań autora w drugiej części jego opracowania.

Trzecia część obejmuje opisy monastycyzmu Kościoła rzymsko - katolickiego. Autor pisze o wielkich zakonach oraz współczesnych tendencjach życia zakonnego.

Najważniejszymi cechami życia zakonnego współczesnego kościoła, według J. Wierusza-Kowalskiego, są: 1) silne rozdrobnienie życia zakonnego; 2) stopniowy zanik zakonów o profilu konTEMPLATYWNYM i bardzo surowym życiu; 3) dążenie do przestawienia się na działalność apostolską i bardziej czynny tryb życia; 4) znaczny wzrost liczby zakonnic (dwukrotnie w XX wieku). Wiąże się to ze zjawiskiem feminizacji ruchu zakonnego, co z kolei rzuca na charakter działalności duszpasterskiej.

Cechy współczesnego życia zakonnego pozwalają autorowi zarysować zasadnicze tendencje przemian monastycyzmu w katolicyzmie. Do

nich zalicza: stagnację starożytnych zakonnych i powstanie nowej fali zgromadzeń o profilu apostolskim, o sprężonych cechach oddziaływania społecznego; przeżycie punktu ciężkości z życia ascetycznego na czynne apostołowanie; zbliżenie się do kłemu świeckiego i podejmowanie zadań do niego tradycyjnie należących (zakonnicy są bardziej dyspozycyjni, mają sprawniejszą bazę ekonomiczną i organizacyjną).

Prezentowana praca zawiera dwa aneksy. Pierwszy z nich dotyczy zakonnych sekt muzułmańskich, zaś drugi obejmuje problem życia zakonnego w protestantyzmie.

Lektura książki Jana Wierusza-Kowalskiego przybliży z pewnością czytelnikowi znajomość tego oryginalnego zjawiska religijnego, jakim jest monastycyzm, i z tego punktu widzenia ma ona istotny walor poznawczy.

DANUTA PIWIŃSKA

Jan Wierusz - Kowalski — „Świat mnichów i zakonów”. „Iskry”, s. 230.

rami. Nazajutrz rano zbudowano obok pierwszej, drugą prawę. Umożliwiły one wojakom radzieckim obejście obłożonego Poznania i kontynuowanie pociągu za nieprzyjacielem. Duża rolę odegrał też drewniany most wznieiony przez okoliczną ludność w czasie 40 godzin na Wale pod Pyzrami. Oddał on kolosalne usługi w kontynuowaniu natarcia radzieckich jednostek pancernych na zachód. Wielu mieszkańców Szamotuł, Wągrowca, Międzybuzia brało udział w styczniu i lutym przy budowie przepraw dla wojsk radzieckich na Noteci. Duże znaczenie miało przejmowanie przez polskich lekarzy, farmaceutów, felcerów oraz polskich pielęgniarek i sanitariuszek opieki nad radzieckimi rannymi w powiatowych szpitalach wojskowych. W niektórych miastach pomoc rannym żołnierzom stawała się pierwszym obowiązkiem obywatelskim (np. Wągrowiec, który liczył w styczniu

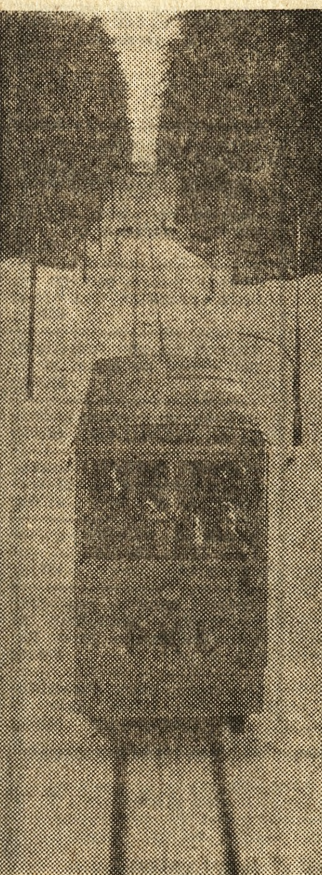
1945 roku 9 000 mieszkańców, utrzymywał w szpitalach polowych około 7 000 rannych czerwonoarmistów).

Wysięk Wielkopolan był nie tylko symboliczny. Około 129 polskich ochotników wzięło udział (w składzie oddziałów radzieckich) w akcji rozgromienia niedobitków hitlerowskich w dniach 24-27 stycznia w rejonie Pleszewa, Grodziska, Piasków, Grabiewa i Kobylnika w powiecie Nowy Tomys. Duża grupa Polaków uczestniczyła w potyczce radzieckiego oddziału z opierającym się przeciwnikiem pod Polajewem powiat Czarnków. Uzbrojone grupy Polaków walczyły na ulicach wyzwalanego Gniezna. Ponad 50 ochotników wzięło udział z bronią w reku w wyzwoleniu Krotoszy. W walkach ulicznych poległ: Kazimierz Chyba, Antoni Gałęcki i Antoni Klimczak. W Ostrowie (23. I.) podczas zagrożenia miasta przez wracające oddziały hitlerowskie, wyposażone w broń grupy ochotni-

ków w liczbie około 700 Polaków — wśród z radzieckimi żołnierzami — zbrojnie odpierały ataki. Uzbrojone drużyny polskie brały udział u boku wojsk radzieckich w bitwie o Pleszew (24. I.). Wespół z radzieckimi żołnierzami wyzwoliły swe miasto mieszkańcy Kalisza (23. I.).

Najbardziej jednak masowym wysiłkiem zbrojnym był udział ludności cywilnej Poznania w dniach 20-23 lutego w szturmie Cytadeli. Około 2 000 zwerbowanych i zmobilizowanych ochotników, nazwanych później „cytańcówkami”, zasiało radzieckie siły w centralnym ataku na fortyfikacje hitlerowskiego garnizonu. Saperskie drużyny Polaków budowały prześciecia i przerzucały mosty przez fosy, burzyły mury i twierdze, dostarczały walczącym sprzętu bojowego i amunicji oraz spełniały liczne funkcje transportowe, sanitarne i obłożnicze. Natomiast oddziały szturmowe z bronią w ręku zdobywały obok żołnie-

Byle wyżej...



CAF — fot. Steńko

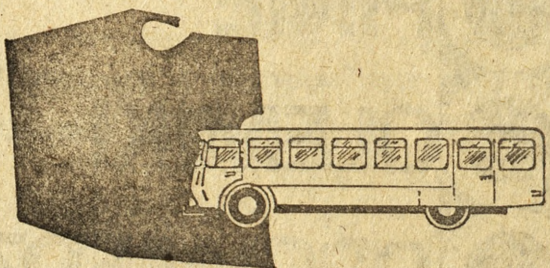
rzy radzieckich kolejne segmenty forticy. Ponad 90 Polaków poległo w boju, a ponad 500 doznało ran. Był to dla Armii Radzieckiej, operującej na nieznanym terenie, ważny czynnik wspomagający.

Duże znaczenie ma również moralno-polityczna wymowa postawy Wielkopolan. Wysoko oceniał czyn zbrojny udział Poznańskich w boju Armii Radzieckiej prezydent Krajowej Rady Narodowej — Bolesław Bierut. W swym przemówieniu wygłoszonym w Poznaniu w niespełna miesiąc po wyzwoleniu oświadczył: „Poznań był tym miastem, które pokazało wrogowi dumę, moc do walki o swoje prawa, o swą wolność. Za ten wielki czyn naród polski będzie wam wdzięczny, że potrafiliście wziąć czynny udział w walce o swoje wyzwolenie i wyzwolenie swego narodu i za to wam w imieniu narodu dziękuję”.

Doc. dr hab.
MARIAN OLSZEWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

Oddział I Osobowy w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy)



ORGANIZUJE

- KURS KIEROWCÓW kat. „D” prawa jazdy dla osób nie posiadających prawa jazdy
- z terenu m. Poznania, Nowego Tomysła, Wolsztyna, Lwówka, Boruszyna, Obornik, Strykowa, Grodziska Wlkp., Pniew, Sieraków.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA KURS:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 35 lat życia
 - posiadane wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej,
 - nie karany sądowo,
 - nie zwolniony z pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika,
 - nie porzucił pracy,
 - podpisał zobowiązanie na 3 lata pracy w charakterze kierowcy autobusu w pełnym wymiarze godzin z wykonywaniem dodatkowych czynności konduktorskich.
- W okresie szkolenia kandydat otrzymuje wynagrodzenie. PRACOWNIKOM PKS PRZYSŁUGUJE:
- bezpłatne umundurowanie oraz obuwie (dla kierowców),
 - 50 proc. zniżki na przejazdy autobusami PKS,
 - po 3 bilety bezpłatne dla pracownika i członków rodziny dowolnej relacji, 13 pensja, wczasy krajowe i zagraniczne,
 - dodatek za staż pracy,
 - bezpłatny bilet autobusowy na dojazd do pracy,
 - dopłata do biletu kolejowego na dojazd do pracy,
 - pierwszeństwo w przyjęciu dzieci w naukę zawodu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, a po jej ukończeniu do Technikum Samochodowego.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Osobowej, pokój 118, Dworzec Autobusowy w Poznaniu — do dnia 28. II. 1979 r.

185-K1

praca

Krawiec - mistrz, technik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82826g.

Lakiernik i uczeń na dobrych warunkach przyjmie. Lakiernia samochodów, Swarzędz, Kórnicka 25. 82833g

Zatrudnię krawca. Głogowska 74 m. 4. 82746g

Przyjmę murarza - cieślę. Polska 90. 82769g

Panią do opieki nad 2-letnim dzieckiem przyjmę. Pomorska 2 (Sołacz) po godz. 15. Warunki bardzo dobre. 83341g

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. K. Kosińskiego, Januszewice 29, 64-350 Granowo koło Grodu Wlkp. 82777g

Przyjmę wykwalifikowaną krawcową do warsztatu przy ul. Matejki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82866g.

Przyjmę czeladnika, obuwiarza. Tel. 439-75. 82910g

Matężstwo lekarskie poszukuje opiekunki do dziecka. Poznań, Os. Zwycięstwa 26 m. 117. 82923g

Fryzjerka potrzebna. Zydowska 30. 82925g

Potrzebny pracownik na stałe. I kto oszkoli szklarnię - remont. Ogródniczo, Nowy Dwór, Gnieźnieńska, 62-006 Kobylnicy, Przystanek Ligowiec za Bogucinem. 83254g

Zatrudnię panią do pomocy w domu. Wola do lekcji prac w zakładzie rzeźniczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83301g.

Krawcową do konfekcji zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83392g.

Sprzedawczyni umiętająca szycie do szycia konfekcji potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83393g.

Samodzielnego ślusarza narzędziowego z umiętającą pomocą do toczenia zatrudnię na cały lub pół etatu. Wynagrodzenie wysoki, Henryk Lipiak, Mośna, Dąbrowskiego 12, tel. 402. 83321g

Hafciarz szlenderowy - przyjmę. Warunki pracy i płacy bardzo dobre. Ul. Dąbrowskiego 144 m. 1. 83493g

Przyjmę do pracy na stałe, krojącym wykwalifikowaną w konfekcji lekkiej, miarową i konfekcyjną, na bardzo dobrych warunkach, koło Botaniczki w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81123g.

kupno

Wtryskarkę kupię. Tel. 32-16-23. 82709g

Walce i prasy do gumy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 82869g

„Ciężki” motocykl, może być do remontu. Tel. 673-195. 82858g

Garaż kupić lub wydzierżawić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 83391g

spzedaż

Damski kożuszek, krótki, włoski sprzedam. Tel. 407-41. 82440g

Skórki nутrki szafiry na futro sprzedam. Tel. 614-07 82890g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 607-03 po godz. 16. 82892g

Kożuch 48, płaszcz skórzany 50. Tel. 411-649. 82801g

Kożuch damski sprzedam. Poznań, ul. Małackiego 23 m. 5. 83364g

Kożuszek włoski, sprzedam. Tel. 204-010, po godzinie 14. 82715g

Kożuch damski, zagraniczny, nowy - sprzedam. Telefon 472-84, po godz. 16. 82830g

Kożuszek, blam karakuto-owy. Tel. 751-54 godz. 17-20. 83269g

Sprzedam przyczepę niską lub wysoką, wywrotkę. Wiadomość: Wrzesnia, ul. Słowian 9 po godz. 15. 82728g

Sprzedam nadwozie Skody 100S. Poznań, Słowicza 28, tel. 659-53. 82730g

Owczarki niemieckie rodowodowe szczeniata oraz sukce dorosłe sprzedam. Ognik 10 m. 14. 82756g

Sprzedam bony PeKaO. Tel. Chodzież 293-50 wieczorem. 82773g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83257g.

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82790g.

Rozsądę pomidorów Rewerman, Rewerman sprzedam. Jan Fimmel, Luboń 3, ul. M. Buczka 71. 82870g

Sprzedam rozsądę pomidorów Rewerman Tm C&F, luty, marzec, Tadeusz Szymonowski, Piastowo 4, 61-061 Kamieniec, tel. 70. 82872g

Sadzonki asparagus nie kwitnącego sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 3. 82875g

Sprzedam nadwozie Wartburga 353 po wypadku. Tel. 67-39-15. 82855g

Lentex parkietopodobny 80 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82814g.

Elektromotory zegarek sprzedam. Tel. 67-46-58. 82893g

Sprzedam gębowy, suchy parkiet 200 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 82990g.

Sprzedam kompletne oprzyrządowanie do produkcji 3 typów lutownic elektrycznych, kupię małą prasę do tworzyw. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83302g.

Sprzedam Praktykę PLC 3 z obiektywem 2,8/135 oraz lornetkę 10x50 Zeiss. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 83258g.

Rozsądę pomidorów Rewerman, Rewerman sprzedam, odbiór luty, marzec. Zbigniew Kaczmarek, Wojnowice 27, gm. Opalenica. 83261g

Silnik i części Wartburga 353 sprzedam. Tel. 67-11-41. 82999g

Sprzedam sadzonki pomidorów w miesiacu lutym, marcu. Adres: Poznań - Kotowo, ul. Sądziecka 45. 83345g

Segment „Baron”, zestaw wypoczynkowy „Heban” sprzedam. Poznań, ul. Grodzka 6. 83344g

Doberman - szczeniata. Os. Przyjaźni 8 m. 100. 83428g

Sadzonki pomidorów Potentat, Rewerman, sprzedam, Mośna, Śremska 31. 83430g

Sadzonki pomidorów Rewerman ulepszone, ogorków, sprzedam, Konieczny, Chomęcice, Poznańska 31. 83450g

Bony PeKaO, sprzedam. Tel. 730-37. 83450g

Nowe futro nутrki szafiry. Tel. 137-498. 83491g

samochody

Fiat MR 1500, rocznik 1978 - sprzedam. Ilków, Poznań, ul. Sławie 15, w godz. 15-18. 82749g

Sprzedam Syrenę R-20 rocznik 1978 w bardzo dobrym stanie. Adres: Poznań, ul. Umińskiego 23 m. 2. 83259g

Trabant 601 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań - Szczepanowo, Głębowa 45 po godz. 16. 82834g

Warszawę kupię, tel. 66-55-41 godz. 17-20. 83320g

Fiat 126p, Syrenę, kupię. Tel. 78-63-80. 83461g

Pomorskie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych w Bydgoszczy, ul. Równa 1

zawiadamia, że

PRZYSTĘPUJE DO PÓDZIAŁU Zakładowego Funduszu Nagród — za rok 1978.

Zainteresowani mogą sprawdzać listy osób uprawnionych do nagród w niżej wymienionych punktach:

1. Bydgoszcz, ul. Równa 1 — Dział Służb Pracowniczych, pokój nr 6;
2. Zakład Prefabrykatów w Pile, ul. Motylewska 1

Ewentualne reklamacje należy składać w Zarządzie Przedsiębiorstwa Bydgoszcz, ul. Równa 1 — w terminie do dnia 5 marca 1979 roku.

Reklamacje późniejsze nie będą uwzględniane.

365-K2



UWAGA!

absolwenci szkół podstawowych!

W Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

możecie zdobyć

CIEKAWY I ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

Podejmując naukę w specjalnościach:

1. Murarz - monter konstrukcji żelbetonowych
2. Blacharz - dekarz
3. Posadzkarz - płytkarz, układacz wykładzin
4. Cieśla
5. Malarz - tapeciarski
6. Betoniarz - zbrojarz
7. Monter wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

Nauka trwa 2 lata.

1. Ślusarz - monter konstrukcji stalowych
2. Elektromonter instalacji i urządzeń elektrycznych
3. Stolarz

Nauka trwa 3 lata.

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczniowie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębiorstwa pod nadzorem i kierunkiem wysoko kwalifikowanych instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Nie zwlekaj z decyzją i złóż podanie natychmiast!

Wyczerpujących informacji udziela i podania przyjmuje: Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigródzka 41/49, kod. 60-171, telefon 676-011 wewn. 4 (dojazd tramwajem nr 1, 3, 13 do pętli Junikowo).

497-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE



POLMOZBYT

W POZNANIU

zakupi od jednostek gospodarki uspołecznionej KAŻDĄ ILOŚĆ NIESPRAWNYCH SILNIKÓW FIAT 125P

bez osprzętu z przeznaczeniem do procesu regeneracji Oferty prosimy bezpośrednio kierować pod adresem:

PP POLMOZBYT

Poznań, ul. Zygmunta Wojciechowskiego 3—17 z dopiskiem na kopercie „SILNIK”.

529-K1

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU
ulica Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW I DZIEWCZĘTA

DO NAUKI W ZAWODZIE:

- ŚLUSARZA MECHANIKA do Warsztatu nr 4 w Koźminie Wlkp. i Warsztatu nr 5 we Wronkach oraz
- ŚLUSARZA MECHANIKA
- ŚLUSARZA do Warsztatu nr 7 w Odolanowie.

- Nauka zawodu trwa trzy lata, w zawodzie ślusarza dwa lata.
- Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.
- Uczniowie zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie lub na kwaterach.
- Otrzymują wynagrodzenie zależnie od roku nauki, premię oraz stypendium i zapomogi specjalne na ogólnie obowiązujących warunkach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- ◆ Warsztat Szkoleniowy nr 4 — telefon 51, ul. Klasztorna 35, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie
- ◆ Warsztat Szkoleniowy nr 5 — telefon nr 225, ul. Mysłowska 11, 64-510 Wronki
- ◆ Warsztat Szkoleniowy nr 7 — telefon nr 80, ul. Bartosza 14, 63-430 Odolanów.

551-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Kombinatu Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

Ogłasza zapisy kandydatów

(chłopców i dziewcząt w wieku 15—18 lat)

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1979/80

W ZAWODACH o trzyletnim cyklu nauczania:

- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ - MECHANIK
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK KIEROWCA pojazdów samochodowych

o dwuletnim cyklu nauczania:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU „METALPLAST” — ulica Czarnkowska 57, 64-600 Oborniki Wlkp. — tel. 555 lub 695 do 701, w. 280.

403-K2

LUTY	Bogusza Macieja
24 Sobota	Cezarego Wiktora
25 Niedziela	Stożce: 6.52-17.20

TEATRY

OPERA — sob. g. 17 „Cyryl i Seweryn” (przedst. sprzedane).
niedz. g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — sob. niedz. g. 19 „Wesela Fonia”.
POLSKI — sob. niedz. g. 19 „Kordian”.
NOWY — sob. niedz. g. 19 „Zybie jest sam”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Dziwna popołudniowa burza”.
KABARET „TEY” — sob. niedz. g. 17, 20.30.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Straceńcy” (amer. 18 l.).
g. 15.30, 17.30 „Nie strzelać do nauczyciela” (kanad. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 14 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).
g. 16, 19 „New York, New York” (amer. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?” (pol. 15 l.).

BAŁTYK — sob. niedz. g. 10, 19 „Biały Mazur” (pol. 12 l.).
g. 15, 17 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.).
sob. g. 22 „Narodziny gwiazdy” (amer. 15 l.).

GONG — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, niedz. g. 20 „Mandingo” (amer. 18 l.).
sob. g. 15 „Helga” (RPN 15 l.).
niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12.30, 15, 20, niedz. g. 15, 20 „Serpico” (wł.-amer. 18 l.).
niedz. g. 10, 30 „Stożce” (ind. 15 l.).
radz. b.o.).
sob. niedz. g. 17.30 „Noce i dnie” cz. II (pol. 12 l.).

JACIELLONKA — niedz. g. 16 „Skarb na wyspie” cz. II (rum. b.o.).
g. 18, 20 „Z podniesionym czołem” (amer. 15 l.).

KOSMOS — niedz. g. 17.30, 20 „Mr. Majestek” (amer. 15 l.).
g. 11 „Charlie Brown i jego kompania” (amer. b.o.).

MALTA — g. 16 „Hultajka czwórka” (radz. b.o.).
g. 18 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.).

MINIATURKA — g. 16.30 „Polewaczka” (węg. b.o.).
g. 17.30, 19.30 „Trzy dni Kondora” (amer. 18 l.).

OLIMPIA — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 17.30, 20 „Rocky” (amer. 15 l.).
niedz. g. 11, 12 bajki, g. 13, 15 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. b.o.).
g. 19 „Barabra Radziwiłłówna” (pol. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19 „Wodzień” (pol. 18 l.).

RIALTO — sob. g. 16, 19.15, niedz. g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — niedz. g. 15.30 „Władca pustyni” (pol. b.o.).
g. 16.30, 19 „Joe Valachi” (wł.-fr. 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.).
g. 19.30 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczyk) — sob. g. 14.45, 16.45, niedz. g. 16.45, 18.45 „Halo Spichobroda” (pol. 15 l.).
niedz. g. 14.45 „Hajduka czy piana Angela” (rum. b.o.).

WILDA — sob. g. 15, 17.45, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20 „Zabawka” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.).
g. 17, 19 „Wyspy na Golfstronie” (amer. 12 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Karczowska — od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

SOBOTA

AULA UAM — g. 14 Koncert symfoniczny dla młodzieży szkół artystycznych m. Poznania. Ork. Symf. PFP. J. Salwarowski — dyrygent, M. Migdał (Szwecja) — fortepian, P. Janosik — wiolonczela.

DYJURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ul. Chelmońskiego 20a — tel. 66-00-06; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18 tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-48; Luboch, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 988.

Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurnie lekarz psychiatrii, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekun czego, lecniwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 523-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142. Główna 92. Kornicka 24. Dzierżynskiego 349. Mickiewicza 22. Stowiańska, S. S. 10. Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8 Sygnali dnia; 9.05 Czwarty porok; 11.25 „General Barez” — (fragm. pow.); 11.35 Czwarty porok; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przebieg z matych płyt; 13.20 Jazz; 13.40 Kacik meloniana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Przebieg sprzed lat; 19.15 Z poznańskiego Studia; 19.30 Wesoły autobus; 20.30 Filmowa muzyka H. Manciniego; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Muzyka rozrywkowa; 22.23 Halo Berlin, halo Warszawa; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zblżenia; 9.30 Tatr PR: „Manewry”; 10.40 „Zadanie dla mistrza”; 11 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka Polnoćny — E. Grieg; 12.35 Czy znasz te książki; 12.45 Miniatury muzyczne; 13 Mag. węd. karski; 13.15 Muzyka Polnoćny — Jan Sibelius; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.50 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.27 Dla dzieci: „Rocznik” — słuch.; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 16 Przebieg świata po polsku; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 G. Rossini: Scena i chór, recytatywy oraz tercet z II aktu opery „Hrabia Ory”; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Fragm. pow. pt. „Zakład kąpielowy”; 17.40 Rep. literacki pt. „Krajobraz tamtych dni”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 C. M. M. Teverdi III akt baśni muzycznej „Orfeusz”; 20 Wiersze P. Lachmana; 20.15 Grand Prix du Disque im. Liszta; 22 Radio-variete; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Sza leśniwa i metoda” — odc. pow. A. Carpentiera; 9.10 Pod batutą O. Lungstrem; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 „Złoty Krzyż” — pow.; 11.30 Instrument poszukiwany — saksofon barytonowy; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powł. z rozrywką; 13.50 „Tajemnica Jeźdźcy” — odc. pow.; 14 Wariacje fantazje i kaprysy romantyków; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Ratur — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka poezja UKE; 17.40 Karnawał w Rio; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiegoś nie było...; 19 Posłuchać war to...; 19.15 Ragtime gra Claude Bolling; 19.35 Opera — H. Purcell: „Król Artur”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ray Charles; 22.15 „Pokój na wieży” — słuch.; 22.38 Romanse na rozrywki; 23 Przekłady z F. Browning; 23.05 Jam session w Tróćce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Aranżacje W. Wińskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Przewrót majowy”; 8.25 M. Glinka: Uwertura hiszpańska nr 1; 8.35 Polacy w Libii; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat — „Dwa w tróćce”; 9.25 Poranek pieśni w interpretacji T. Zwiłł-Gary — sopran i pianisty J. Marchwińskiego; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.); „Muzyka polska czasów Odrodzenia”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.); 11.30 Mistrzowie śpiewają Webersa; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25 Głoda płyt; 13 Jez. angielski; 13.20 Mam 6 lat; „Dwa w tróćce”; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce Pogorza Ciążkowskiego; 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne: „Wolno robocze” — humoreska; 16.05 K. deks i kierownica — Dziecko na jezdni; 16.25 „Nie czekaj na mnie w Argentynie” — śpiewa Z. Sołnicka; 16.30 „Rozmowy o wychowaniu” — Upór a konsekwencja; 16.40 „Poznań kulturalny” — 150 lat Biblioteki Raczyńskich; 16.50 Radio-express; 17 Gra Pozn. Ork. Kameralna PR i TV; 17.15 Rep. dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Kto kłóć się strasz” — aud. literacka; 18 Grajka szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — Legendaria wyspa — Spitzbergen; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo spadkowe; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program stereo; 1. Poznańskie Studio Nagrań; 2. Od Ellingtona do A. Jonesa; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. R. Klekow-

ski — hydrobiolog; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Język polski (sem. II); „Gramatyka romantyzmu”; 22.50 C. Gouanod: Aria Walentego.

Wiadomości: 6.45, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 Moja aud. muzyczna; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — Festiwal Baśni: „Baśń o dzielnym Iwanie i cudownym drzewie Rangelu”; 11 Niedzielną Koncert OIRT; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Transmisja Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce z Wiednia; 16.15 Teatr PR — Premiera miesiaca: „Prawo inercji”; 17 c.d. Transm. z Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce z Wiednia; 17.15 Studio Młodych; 17.45 c.d. Transmisji z Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce z Wiednia; 18.02 Inf. dla kierowców; 18.05 Różne barwy piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie — rep. z otwarcia Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Zakopanem; 20 Koncert życzeń; 21.05 Wróżby z gwiazd — czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem — mag. literacki; 22 Lekka muzyka na płytach; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz.

Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 „Niedzielne spotkanie”; 12.05 Poranek symfoniczny z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 13 Teatr PR — Utwory Jarosława Iwaszkiewicza w Teatrze PR: „Lato w Nohant”; 14.35 Bałkańskie rytmy ludowe; 15 Teatr Młodych: „O honor Alojzego Pankburna”; 15.30 Najciekawsze nagrania radiowe; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. publicystyki krajowej; 18.45 B. Britten: „Kolysanki” op. 41; 19 Rectal Shelli; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Koncert wieczorowy; 22.30 Poetycki koncert życzeń; 23 Rozmowy o muzyce stałorolskiej; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 14.30, 16.30, 23.30.

PROGRAM III: 8. Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 „Wir pamięci” — odc. pow. E. Wnuka Lipińskiego; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Gdy się mówi PGR-y; 9.50 Solo na gitarze; 10 60 minut na godzinę; 11 Kwadrans wokalizy; 11.15 Niedzielną szkółka muzyczna; 12 Wspinaczka na górę Nitaka — 1 odc. słuch. dokum. J. Uspiańskiego; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 12.30 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum Programu III; 15 Rep. pt. „Pochwała przyjaźni”; 15.20 Studio Fan — nowa płyta F. Zappy; 16 „Bardzo młodzi obcy” — słuch.; 16.25 Czworok orkiestra — K. Emerson; 17 Zapraszamy do Tróćki, 18 Czworok orkiestra — Rick Wakeman; 19.35 Opera tygodnia: H. Purcell — „Król Artur”; 19.50 „Wir pamięci” — odc. pow.; 20 Jazz, piano, forte; 20.40 „Jaka była” — o poezji Kwadręty; 21 Musica Humana; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ray Charles; 22.15 Jan Parandowski — „Godzina śródziemnomorska” — 2 odc. 22.30 Wielkie gwiazdy starego kina; 23 Przekłady z E. Browning; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9. Koncert życzeń dla sportowców; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla młodzieży pt. „Muzyka plenerowa J. F. Haendla; 11 J. Łaciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży „Kordzik”; 13.10 Klub Olimpijczyków — aud. dla biologów; 13.30 Muzyka 5-ciu kontynentów; 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio stereofoniczne — „Po tamtej stronie śmierci” — (ogólnop.); 15.39 J. Brahms: II Sonata A-dur; 16.05 Wielkopolskie Aktualności Kulturalne; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Program stereo — Konc. Skrzypcowy; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiotarnia — mag. popularno-naukowy; 18.25 Camille Saint-Saens: Adagio i wariacje na flet i orkiestrę z muzyki baletowej do własnej opery „Ascanio”; 18.30 R. Wagner: „Lohengrin” (stereo ogólnop.); 21.20 wy (w przerwie opery); 21.30 R. Wagner: „Lohengrin” c.d. (stereo Wielkopolski Kalejdoskop Sportu ogólnop.).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ W KALISZU — Zakład Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68, tel.: 756-60 — zatrudni natychmiast pracowników w zawodach:

- PALACZ KOTŁÓW C.O. (mężczyźni i kobiety na sezon).
- PALACZ KOTŁÓW typu WR
- MONTER INSTALACJI C.O.
- ELEKTROMONTER.
- ŚLUSARZ.
- SPAWARZ.
- PRACOWNICY niewykwalifikowani.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68, tel.: 756-60. 198-K2

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE nr 5 — zatrudnia w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym w SŁUPI K. STĘSZEWA od 23.5. — 16.9.1979 roku

- KUCHMISTRZA — szefa kuchni — 1 osobę
 - KUCHARKI — 2 osoby
 - POMOCE KUCHENNE — 5 osób
 - POKOJOWĄ — 1 osobę
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia zawodowego pod w/w adresem — tel. 404-71 w. 19.

573-K1

praca

Dochodząca pomoc do dwóch osób pilnie potrzebna Osiedle Kraju Rad 11 H m. 73. 83530g

Przyjmę mężczyzn do prac w ogrodnictwie. Luboń, ul. Traugutta 30 (przy cmentarzu). 83510g

Poszukujemy opiekunki do dziecka, tel. 638-93. 83552g

Przyjmę panią do szycia biustonoszy z umiejętnością kroju. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 83502g.

nauka

Korepetycje z matematyki, fizyki mgr K. Wiśniewski, tel. 67-26-81. 83530g

spzedaż

Kolumny głośnikowe czterdziestowatowe, duża marynarka skórzana, odzież samochodowy Stereotekston, tel. 626-46. 83553g

kupno

Kalownik 25-40 kupię, tel. 20-91-30. 83551g

Taxometr kupię, tel. 648-51. 83624g

Dnia 22 lutego 1979 roku, zmarł

doc. dr hab. inż. JÓZEF SZAFNICKI

wieloletni nauczyciel akademicki Politechniki Poznańskiej, b. dyrektor Instytutu Technologii Chemicznej.

W latach okupacji hitlerowskiej uczestniczył w ruchu oporu oraz Powstaniu Warszawskim, był więźniem Pawiaka i obozów jenieckich.

Zmarły był doświadczonym specjalistą w dziedzinie technologii chemicznej nieograniczonej, autorem licznych prac naukowych i patentów; zajmował szereg stanowisk kierowniczych w resortach Przemysłu Chemicznego oraz Przemysłu Materiałów Budowlanych. Był członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Związków Zawodowych. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką XV-lecia Politechniki Śląskiej.

W Osobie Zmarłego Politechnika Poznańska traci zasłużonego nauczyciela akademickiego, wychowawcę kadry naukowej i inżynierskiej, przyjaciela i opiekuna młodzieży studenckiej, drogiego i życzliwego Kolegę.

Szczerze wyraża głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej, Komitet Uczelniany PZPR, Rada Zakładowa ZNP.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się dnia 24 lutego 1979 roku, o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie. 596-K3

1. Dnia 22 lutego 1979 roku, zakończył swe pełne poświęcenia i troskliwość życie, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, ukochany szwagier, wujek, brat i kuzyn, śp.

MIECZYSLAW ADAM CZYŻAK

emerytowany pracownik PKS, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Gróźnie przy ul. Czerwonej Armii.

Pogrzeb w głębokim bólu i żałobie

żona z rodziną
Gniezno, ul. Mieszka I 39. 83680g

EDMUNDA MARCINKOWSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa
żona z rodziną 83530g

Wielbionemu Duchowiświatu, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom oraz Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej mamy i babci, śp.

ANNY WOJCIECHOWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa RODZINA 83590g

Swarzędz, ul. Kornicka 1.

lokalne

Jeden lub dwa pokoje komfortowe oddam z kuchnią, 1. piętro, ul. Górnolaski 19 dla 82911g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Tel. 67-22-73. 82780g

Dwie panienki na pokój z kuchnią przyjmę. Dąbrowskiego 168a. 82918g

Poszukuję lokalu na cichy przemysł — Dębica, Włda. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 82945g

Warszawa — M-2 zamienie na mieszkanie Poznań. Tel. Warszawa 28-12-52. 82967g

Bielsko — Biała mieszkanie M-2 parter zamienie na Poznań lub okolice Poznania. Tel. 209-126. 83264g

Panienkom wynajmę wspólny pokój. Śmiełowska 19 (Górczyn). 83268g

Sprzedam własnościowe M-4, 1 ptr. oraz garaż. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 83297g

Przyjmę na dwuosobowy pokój. Włostowa 5a (Jężyce). 83389g

Zamienię komfortową kawalerkę w centrum na większą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 83528g

Małżeństwo wynajmę mieszkanie samodzielne 2-3 pokoje lub piętrowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 83527g

Wynajmę małżeństwu na przedmieściu Poznania 2 pokoje. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 83546g

Lekarz, poszukuje samodzielnego mieszkania. Telefon 32-17-08. 82470g

Oddam pokój, płatne z góry. Tel. 658-86. 83470g



Sobota 24 II

Niedziela 25 II

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i za grodzem;
 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
 8.20 — Studio Sport + telewizja (kol.);
 9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film fab. TV angielskiej „Przygody Czarnego Królewicza” odc. pt. „Gdzie jest Jonah” (kol.);
 10.20 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
 10.45 — „Wielkie rzeki świata” — film dok. prod. TV francuskiej (kol.);
 11.45 — Dziennik (kol.);
 12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ

w tym:

12.35 — „Karnawał bukowiński” — reportaż z zimowego festynu na Bukowinie;
 12.50 — „Wszystko o śnie” — cz. 1. Program łączy tematykę kulturalną, obyczajową, naukową. Sen jako inspiracja, wierzenia i mity;
 13.05 — „Kawalerowie colta” — 2 odc. teleturniej poświęconego bohaterom Dzikiego Zachodu;
 13.40 — „Wszystko o śnie” cz. 2;
 13.55 — „Poczet aktorów polskich” Bogumił Kobiela;
 14.40 — Piosenka, aforyzm, zagadka teatralna;
 14.45 — „Wszystko o śnie”, cz. 3;
 15.00 — Piosenka, aforyzm, zagadka teatralna;
 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
 15.20 — „Wszystko o śnie”, cz. 4;
 15.35 — „Zakochany d'Artagnan” — ostatni odcinek filmu seryjnego prod. TV franc.;
 16.30 — Program publicystyczny;
 17.00 — „Prawo do sceny” — reportaż filmowy;

PROGRAM 1

15.10 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 15.20 — Dla młodych widzów: Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);
 15.50 — Obiektyw;
 16.10 — Dziennik (kol.);
 16.20 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
 16.40 — Zyciorysy współczesne (kol.);
 17.00 — Studio Sport (kol.);
 18.10 — „Szanujmy wspomnienia” (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Spotkanie z gwiazdą” (kol.);
 21.00 — Dziennik (kol.);
 21.15 — „Zakłete rewiry” — polski film fab. (kol.);
 22.50 — Mała antologia kabaretu — „Banda”, odc. 6 (lata 1931 — 1934) (kol.);

PROGRAM 2

14.55 — Z koszar i poligonów;
 15.20 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców — „Sekrety kina” oraz film fab. prod. TV USA „Lassie”, odc. pt. „Zabłakana rodzina” (kol.);
 16.20 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”;

16.50 — Klub Jazzowy Studio Gama — „Złota Tarka 79” — odc. 2 (kol.);
 17.30 — „Świetszcza na kominem” bulg. film fab.;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Maja z Wyspy Sztormów”, odc. 5, pt. „Ciepła zima — rok 1860”, ser. film fab. prod. TV fiński — szwedzkiej (kol.);
 21.15 — Teatr Wspomnień — 1968; Antoni Czechow — „Spóźnione kwiaty”;
 22.50 — Opera miesiaca: Giuseppe Verdi — „Rigoletto”, cz. 2, program TV NRD, włoskiej i TV francuskiej (kol.);

go (reżyser);
 11.10 — „De mortuis” — film ob-solutoryjny S. Szlachtyczy o te-matyce sensacyjnej;
 11.30 — Wykład prof. Stanisława Wohla;
 11.35 — Wykład Teodora Parnickiego;
 11.40 — Film „Tylko Beatrycze” wg powieści Teodora Parnickiego;
 13.05 — Wykład Jerzego Wójcika;
 13.10 — Dla dzieci: Niedzielne wydanie „Zwierzynka” (kol.);
 14.10 — Interstudio przedstawia (kol.);
 15.00 — Studio Sport — sprawozda-nie z Halowych Mistrzostw Eu-ropy w Lekkiej Atletyce;
 16.30 — „Partita na instrument drewniany” Stanisława Grochowiaka. Spektakl z 1974 r.;
 17.25 — Wykład Janusza Przymanowskiego;
 17.30 — „Ta epopeja nie została napisana” — program z 1974 r., oparty na frontowych zapisach Zbigniewa Zińskiego z udziałem pisarza;
 18.20 — Janusz Przymanowski mó-wi o książkach Z. Zińskiego;
 18.25 — Śpiewa Irena Santor — fragmenty programu z 1967 r. „Ja jestem twoj”;
 18.45 — „Niobe” — film baletowy;
 19.00 — Wykład Stefana Wenty (choreografa);
 19.05 — „Pan Twardowski” — frag-menty filmu baletowego;
 19.20 — Wykład Mieczysława Świę-cickiego (piosenkarza);
 20.15 — „Mimetyzm czyli zniknięcie Honoriusza Subrac” — film ba-letowy;
 20.45 — „Wielka liczba” Władysław Szymorskiej — fragmenty programu poetyckiego;
 21.15 — Melodie — „Turniej pio-senek”;

21.45 — W Starym Kanie — „Naj-zabawniejszy człowiek świata”. Historia kamery filmowej Chap-lina, ilustrowana fragmentami jego filmów z lat 1914 — 28.



W niedzielę, 25 lutego, zobaczmy fragmenty spektaklu „Z biegiem lat, z biegiem dni”. Na zdjęciu: Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Jerzy Radziwiłowicz.

Fot. — CAF

Poniedziałek 26 II

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Matematyka — „Eksperymenty losowe w au-czaniu rachunku prawdopodobieństwa”. Wykl.: dr Adam Płocki;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.50 — „Zwierzyniec” (kol.);
 17.20 — Klub korespondentów (kol.);
 17.40 — Z cyklu: „Być kobietą” — „Po latach” — film fab. prod. NRD (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Tętar Telewizji na Świe-cie: Jean Giraudoux — „Wa-riatka z Chaillot” (kol.);
 22.25 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

17.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 18 (kol.);
 18.00 — DZIEŃ ALGIERSKI w TP — zapowiedź dnia (kol.);
 18.05 — Pieśni i tańce Algierii (kol.);
 18.20 — „Białe miasto — Algier” — reportaż filmowy (kol.);
 18.40 — „Złote ręce” — reportaż

filmowy (kol.);
 18.55 — „Tasylla” — reportaż przed-stawiający zabytki z okresu prehistorii (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Dzień algierski (kol.);
 20.20 — Pieśni i tańce algierskie (kol.);
 20.35 — „Hyjza czyli historia wiel-kiej miłości” — film produk-cji algierskiej;

Wtorek 27 II

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Senio-ral;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
 16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
 17.25 — Interstudio: „Olimpiada — 80” — o przygotowaniach do

olimpiady moskiewskiej (kol.);
 17.55 — Sonda (kol.);
 18.20 — Raj zwierząt: „Droga do wodopoju” — film dok. prod. TV RFN — Japonia (kol.);
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Pogoda dla bogaczy” — odc. 9 (ostatni) filmu fab. pro-dukcji TV USA (kol.);
 21.55 — Dziennik (kol.);

22.10 — VII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych — bieg na 30 km (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — Język angielski — kurs pod-stawowy, lekcja 18;
 17.10 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 18 (kol.);
 17.35 — Dla dzieci: „Lalki w rękach mistrza” — widowisko lalko-we (kol.);
 18.00 — Studio Sport — sprintem przez Polskę;

18.30 — Antykwarjat: „Pisane ser-cem...”;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek melomana;
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — Sylwetki X muzy — portret filmowy znanego aktora Krzy-sztofa Kowalewskiego;
 21.50 — „Nie tylko o filmie”;
 22.30 — „Historia filmu francus-kiego”. W programie m. m. fragmenty filmów.

Środa 28 II

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie począt-kowe — „Wzbogacanie wiadomości uczniów z zakresu sztuk plastycznych”. Wykl.: mgr A. Pełzowski;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu Telewiz-ja;
 16.50 — Dla dzieci — Skakanka (kol.);

17.15 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
 17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
 17.35 — VII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych — biathlon 20 km (kol.);
 18.05 — „Skarbiec” — magazyn his-toryczny;
 18.35 — Między nami jaskiniowca-mi: „Zaginiony autobus” — film animowany prod. TV USA (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Film TV na Świecie: „Dul-cinea” — hiszp. film fab. (kol.);
 21.20 — Dziennik (kol.);
 21.35 — „Proscenium” — magazyn teatralny (kol.);

PROGRAM 2

16.00 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 19 (kol.);
 16.35 — Język angielski — kurs pod-stawowy, lekcja 18;
 17.05 — Sprawy młodych: „Pin-gwin” — polski film fab.;

18.45 — „Ludzie z pierwszych stron gazet” — program publicystycz-ny;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Tydzień” — program pa-blicystyczny (kol.);
 20.45 — „Ocalić od zapomnienia” (kol.);
 21.15 — Bez recept: „Rozmowy o wychowaniu”;
 21.45 — Wszystko już było — „Te-leteka wspomnień” (kol.);
 22.25 — 24 godziny (kol.);

Czwartek 1 III

PROGRAM 1

15.30 — Dla młodzieży — „Co da-lej maturzysto?”;
 16.00 — Dziennik (kol.);
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu Telewiz-ja;
 16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców — magazyn kulturalny oraz polski film fab. pt. „Spacer pod pszc”;
 17.50 — Koncert w Żelazowej Woli — recital w wykonaniu Janu-sza Olejniczaka, laureata VI na-

grody VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warsza-wie w 1970 r. (kol.);
 18.25 — „Zimowa Spartakiada” — reportaż wojenny (kol.);
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Kojak” — „Ekskaliber” — film prod. TV USA (kol.);
 21.10 — „Pegaz” — aktualna publi-cystyka kulturalna (kol.);
 21.55 — Dziennik (kol.);
 22.10 — VII Zimowa Spartakiada

Armii Zaprzysiężonych — bieg na 15 km i slalom specja-lny (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
 17.10 — Język rosyjski — kurs pod-stawowy, lekcja 19 (kol.);
 17.45 — Świat na małym ekranie: „Fautus” — film dokumental-ny ukazujący przyrodę i ludzi jednej z wysp Polinezji — Apo-limy (kol.);
 18.10 — Studio Sport — na stadio-nach świata (kol.);
 19.10 — Teleskop;

20.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — NURT — Psychologia — „Sztuka uczenia” wykl.: doc. dr Kazimierz Jankowski;
 20.45 — NURT — Matematyka — „Eksperymenty losowe w nau-czaniu rachunku prawdopodobieństwa”. Wykl.: mgr An-drzej Pełzowski;
 21.45 — „Wies senegalska” — film dok. prod. wł.;
 22.35 — 24 godziny (kol.);

Piątek 2 III

PROGRAM 1

15.15 — Redakcja Szkolna zapowia-da;
 15.30 — NURT — Psychologia — „Sztuka wspólnoty”. Wykl.: doc. dr Kazimierz Jankowski;
 16.10 — Obiektyw;
 16.30 — Dzień dobry, tu Telewiz-ja;
 16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kol.);

17.15 — „Dom i my”;
 17.30 — VII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych — biathlon 10 km (kol.);
 18.00 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
 18.30 — „Profesor i panna”, odc. 3 pt. „Rodzony brat” — film fab. prod. TV jugosłowiańskiej;
 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Magazyn Studia Gama

(kol.);
 22.30 — Dziennik (kol.);
 22.45 — Magazyn Studia Gama (d. c. kol.);

PROGRAM 2

16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
 17.00 — Estrada Folkloru — Złota Góra 78 — VIII Międzyna-rodowy Festiwal Zespołów Pieś-ni i Tańca;
 17.30 — „Lider” — młodzieżowy magazyn techniki;

18.00 — Dla młodzieży — Poradnia „Zaufanie”;
 18.30 — Turystyka i wypoczynek — wypoczynek w okresie zimy (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Studio Sport — wokół sta-dionów (kol.);
 20.45 — Program morski;
 21.15 — 24 godziny (kol.);
 21.25 — „Wieczór na płoty” — franc. film fab. (kol.);

SPORT-SPORT

Decydujące mecze w I lidze koszykarzy

Dawno już rozgrywki ekstra klasy koszykarzy nie miały dla poznańskich kibiców tak emocjonującego przebiegu jak w tym roku. Bardzo dobrze spi-sujący się lechici od pierw-szych spotkań znajdują się w cisiejszej czołówce tabeli i mają duże szanse na awans do fina-łowej czwórki. Mimo dobrej postawy koszykarze Lecha nie zapewnili sobie jeszcze miej-sca w finałowym turnieju „A”, bowiem poziom rozgrywek jest w bieżącym sezonie bardzo wy-równany i oprócz poznania-ków awans do finałowej czwórki mogą wywalczyć jeszcze: Śląsk, Start, Resovia i Wisła.

Bardzo duże znaczenie dla końcowego układu czołówek ta-beli będą mieć mecze rozgry-wane w Poznaniu w których Lech spotka się z Resovią i Wi-słą. Lechici, by zapewnić so-bie miejsce w gronie drużyn walczących o medale muszą oba pojedynki wygrać. Nawet jedna porażka, zważywszy, że poznaniacy nie mogą być pewni sukcesu w zaległym meczu z Legią w Warszawie, może ich wyeliminować z walki w finałach.

O sukcesy w obu meczach nie będzie jednak łatwo. Dla Resovii i Wisły pojedynki z Lechem też mają ogromne zna-

czenie, i zespoły te z pewno-ścią wyjdą na boisko maksy-malnie skoncentrowane i za-prezentują pełnię swych umie-jętności. Trudniejszym rywalem wydają się być rzeszowia-nie, którzy grają bardzo rów-no, nie schodząc nigdy poniżej określonego poziomu. Najlep-szymi zawodnikami w tym ze-spoles są Myrda i Niemiec, i z ich strony grozić będzie lech-i-tom największe niebezpieczeń-stwo. Dysponując natomiast świetnymi warunkami fizycz-nymi Wisła oprócz bardzo do-brych występów ma również słabsze. Liczyć się jednak trze-ba z tym, że w Poznaniu kra-kowianie reprezentują się z jak najlepszej strony.

Oba mecze dostarczą zapew-ne ogromnych emocji. Lecho-wi potrzebny będzie doping wi-downi, rzecz w tym jednak, by był on kulturalny, bez skando-wania obraźliwych słów pod adresem zespołu gości. Mecz z Resovią rozpocznie się w so-botę o godz. 15, a z Wisłą w niedzielę o godz. 17. Spotkania rozegrane zostaną w sali WOSiR przy ul. Chwiałkow-skiego. Wszystkie bilety zosta-ły już sprzedane, a drzwi wej-ściowe na salę zostaną zamknię-te już na 20 minut przed roz-poczęciem każdego pojedynku. (wił)

Sparringowe mecze poznańskich piłkarzy

Kolejne mecze sparringowe rozegrały poznańskie piłkar-skie zespoły drugoligowe. O-limpia zremisowała z czoko-wym zespołem II ligi NRD — Stahl Eisenhuettenstadt 1:1 i z występującym bez kadrowi-ców liderem ekstraklasy NRD Dynamo Berlin również 1:1. Piłkarze Warty zmierzyli się w Bydgoszczy z Chemikiem (dawny BKS) i wygrali 1:0 zdo-bywając bramkę ze strzału Skrzypkowiaka. (wił)

Zwycięstwo AZS w meczu z Wisłą

I LIGA KOSZYKAREK			
Wisła — AZS P-ł	68:79		
Spółnia — ŁKS	62:56		
Lech — Olimpia	79:59		
AZS W-wa — Włókniarz	58:66		
Stal — AZS Lublin	93:75		
1. Wisła	27	31	2052—1705
2. Spółnia	27	47	2113—1667
3. ŁKS	28	45	2146—1361
4. AZS P-ł	28	46	2180—2205
5. Lech	26	41	1870—1750
6. Włókniarz	26	40	1765—1694
7. Stal	26	39	1925—1951
8. Olimpia	26	36	1875—2027
9. AZS Lublin	26	31	1809—2231
10. AZS W-wa	26	28	1551—1936

Turniej o „Szablę Wołodyjowskiego”

Polska I bez porażki

W piątek nastąpiło otwar-cie jubileuszowego 25 Między-narodowego Turnieju Siermierzczego o „Szablę Wołodyjow-skiego”, który tym razem roz-grywany jest w konińskim Pa-lacu Sportu, a uczestniczy w nim 7 drużyn z 6 państw — fi-nalistów mistrzostw świata.

W piątkowych spotkaniach zanotowano następujące rezul-taty: Węgry wygrały z Fran-cją trafieniami: 63:58 przy sto-sunku 3:8, Polska I wygrała z Polską II 9:7, ZSRR zwycięży Rumunią 11:5, Węgry pokona-ły Polskę II 10:6, ZSRR wygrał z Włochami 13:3, Polska I po-konała Francję 9:7, Polska II wygrała z Rumunią 9:7, ZSRR zwyciężyła Polskę II trafienia-mi 60:64 przy wyniku walk 3:8, Węgry wygrały z Włocha

mi 10:6, Polska II przegrała z Rumunią 11:5, Francja wygra-ła z Włochami lepszym stosun-kiem trafień 66:60 przy remi-sie 8:8, zaś Polska I zwycięży-ła Węgry trafieniami 59:56 przy rezultacie 8:3.

Największą niespodziankę w pierwszym dniu turnieju spra-wiła drużyna Polski I pokonu-jąc aktualnych mistrzów świata i broniących „Szablę Wołodyjowskiego” Węgrów.

Po pierwszym dniu turnie-ju prowadzi Polska I z 4 zwy-ciestwami przed Węgrami i ZSRR po 3 zwycięstwa.

W niedzielę rozpoczyna się turniej indywidualny imienia Otto Finskiego w którym wy-startuje ponad 120 zawodni-ków z kilkunastu krajów. (woj)

Remis Tarpana ze Slovanem

W piątek rozpoczął się w Poznaniu X Międzynarodowy Hokejowy Turniej Wyzwolenia, w którym udział biorą, obok poznańskich Tarpiana, dwa zespoły I-ligowe GKS Ka-towice i Legia Warszawa oraz drużyna II ligi słowackiej Slo-van Hodonin.

W pierwszym meczu turnie-ju po niezwykle zaciętym, sto-jącym na wysokim poziomie,

spotkaniu GKS pokonał Legię 4:3 (1:0, 2:2, 1:1). Miał niespo-dziankę sprawił swoim kibi-com hokeiści Tarpiana remis-jąc w drugim piątkowym me-czu ze Slovanem 3:3 (1:0, 2:2, 0:1). Sukces poznaniaków jest tym większy, że kilka miesi-ecy temu ulegli tej drużynie 10:5. Bramki dla Tarpiana zdo-byli: Kowalek, Pikał i Ma-rzyn. (rtk)

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 16: Tarpan — Legia; godz. 18.30: Katowice — Slovan, niedzie-la godz. 13.30: Katowice — Tarpan; godz. 12.15: Legia — Slovan — mie-dzynarodowy Turniej Wyzwolenia, lodowisko „Bogdanka”.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 15: Lech — Resovia; niedziela godz. 17: Lech — Wisła Kraków — me-cze mistrzostwa II ligi, sala WOSiR przy ul. Chwiałkow-skiego.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 11 — Sztafetowe biegi prze-lajowe na Cytadeli.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz.

12: Lech — Zagłębie Lubin — mecz towarzyski, boisko na Debus.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17: niedziela godz. 11: Przemysław — Piotrcovia — mecze kobiet o mi-strzostwo II ligi; sobota godz. 18.30; niedziela godz. 12.30: Pozna-nia — AZS Poznań — mecze meł-czyn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Grunwaldzkiej 1; sobota godz. 9.30 i 15; niedziela godz. 10 — międzynarodowy turniej młodzie-czek — sala SP 18, Osiedle Mari-festu Łapcowego 100.